

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonosów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

W Łwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie	1 „	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

14. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia przeżyła noc względnie spokojnie, wieczorne wzmaganie się temperatury trwało aż do rana.

Odpowiednio do tego stanu jest i osłabienie, szybkość pulsu jeszcze znaczna.

Wiedeń, 29 października, 1891, godzina 8 rano.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

15. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, wzmagają się temperatura bez przerwy, a ośrodek mózgowy ciągle beczynny, puls zaś nie uległ pogorszeniu.

Wiedeń, 29 października 1891, godzina 12 w południe.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

16. Biuletyn.

W stanie Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii nie zaszła od południa żadna istotna zmiana. Przez stosowne postępowanie zdołano chwilowo zmniejszyć temperaturę

gorączki. Puls 124, objawy nerwowe i osłabienie dość znaczne.

Wiedeń, 29 października 1891 godzina 7 wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 października b. r., rady Dworu przy krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, Adolfowi Geistlenerowi, nadać najniższej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego, Gustawa Brücknera, z Drohobycza do Lwowa, przeznaczając go do służby przy c. k. Namiestnictwie; oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Adolfa Heilkron-Stransky'ego, ze Złoczowa do Drohobycza; Seweryna Dolnickiego, ze Lwowa do Złoczowa; Wincentego Wiczkowski, ze Lwowa do Kamionki; Romana Prokopowicza, z Kamionki do Sanoka; dr. Władysława Żurowskiego, z Trembowli do Jasła; Michała Wolanickiego, z Kałusza do Trembowli; Michała Łuckiego, ze Lwowa do Kałusza; oraz Zygmunta Pajaczkowskiego, z Sanoka do Lwowa, przydzielając go do służby przy c. k. Starostwie lwowskim.

Dnia 28 października 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 154. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 1 sierpnia 1891 r., którym z powołaniem się na §. 21 przepisów wykonawczych o ogólnej taryfie celnej austriacko-węgierskiego terytorium celnego, ogłoszony zostaje rejestr ustanowionych dla tego terytorium urzędów i stacyj celnych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października.

Bułgarskie Zgromadzenie narodo- we, zostało otwarte przez księcia Ferdynanda mową tronową, która stwierdza z zadowoleniem, iż w całym kraju panuje zupełny spokój, i że przeto reprezentacya ludowa, może całkowicie oddać się pracom prawodawczym. O stosunkach Bułgarii do zagranicy niewspomina mowa tronowa, a to z tej prostej przyczyny, jak to objaśniają półoficyalnie z Sofii, ponieważ od czasu odroczenia sobrania w stosunkach tych niezaszła żadna zmiana. Z Turcją są one ciągle zarówno serdeczne, jak za czasów ministerstwa Kiamila baszy, a chociaż pod naciskiem ambasadora rosyjskiego W. Porta zaprotestowała przeciw wybijaniu monety z popiersiem księcia, rzecz cała skończyła się na proteście i niezdolała zamącić wzajemnej przyjaźni. Mocarstwa trójprzymierza okazują bez przerwy Bułgarii gorące swe sympatyje, z Rosyją podawnemu nie ma ona nic wspólnego, i podawnemu musi mieć się na baczności przed panslawistycznymi wichrzycielami, z Ru-

2)

MIMOZA

PRZEZ

Anatola Krzyżanowskiego.

(Ciąg dalszy).

II.

Ruch, świeże powietrze, blask wreszcie śniegu, skrzącego się w promieniach słonecznych, przywróciły przytomność Wandzie. Znalazszy się też na dole, odetchnęła całą pierśią i patrząc na kamienicę, wyrzekła jakby do siebie:

— Mój Boże! z taką tu biegłam radością...

— Raz jeszcze najgoręcej panią, za doznana przykrość, przepraszam — odparł jej głos Radwana.

Spojrzeni na siebie. Dziewczę w pełnym blasku światła widziane, stokroć mu się wydało piękniejszem. Teraz dopiero spostrzegł, iż warkocze jej mają odcień najczystszej złota, a szafir oczu pod ciemne bardzo, jedwabiste kryje się rysy; że brwi czarne, stanowiące taki żywy z włosami kontrast, nie są największym urokiem delikatnych, doskonałych nieledwie, w klasycznej rysów. Prosto ściegły, grecki nos, nadawały jej wyraz dumy, pełne usteczka, jakby z koralu wykrojone, znamionowały nadzwyczajną wrażliwość i tkiwość; cała postawa, każdy ruch, wskazywały arystokratyczną krew długich pokoleń, które nigdy ciężkiej nie zaznały pracy, a często w zamian rozkazywać zwykły.

On, niemniej był przystojnym; podczas jednak, gdy u dziewczęcia młodość, życie i nadmierna wrażliwość z każdego tryskały rysu, spokojne oblicze Radwana odznaczała równowaga, do chłodu dochodząca. Człowiek ten, tak bardzo panował nad sobą, iż z je-

dnej strony mógł być wzorem, angielskiej iście, dystynkcyi, z drugiej zaś, trudno było na razie osądzić, czy powściągliwość w ruchach i mowie jest wynikiem nadzwyczajnego życiowego wyrobienia i głębszej myśli, lub tylko skutkiem wrodzonej ozięczości temperamentu. Bądź co bądź, olimpijski, niczem niezachwiany spokój i powaga, wyrzute w regularnych, ciemnymi wąsami przyozdobionych rysach, imponowały nieraz starszym od Wandy osobom.

Tadeusz Radwan wiedział śnać o tem, spróbował bowiem zdwojona, przyjaźną uprzejmością, ośmielić ku sobie śliczne, pomimo skromnego kostiumu, czarem młodości i urody jasniejące stworzenie.

— Panie daleko mieszkają? — zapytał.

— Na Złotej, ale niezbyt blisko Marszałkowskiej, — objaśniła z zakłopotaniem. — Mama nie znosi turkotu...

— Słyszałem, że matka pani jest cierpiącą, a przynajmniej nerwową.

— Tyle przeszła w życiu...

— Tak; podobno od śmierci męża i towarzyszających jej finansowych przykrości, nie może się pogodzić z nowym położeniem?

— Kto pani to mówił?

— Och, ja wiem wszystko o moich krewnych, chociaż nie narzucam im zazwyczaj swojej znajomości.

— A raczej nie obarczysz się pan stosunkami, któreby cię kępować mogły.

Spojrzał na nią ciekawie, zdumiony tą trafnością sądu.

— Skoro tak, wolę pana uprzedzić, iż przeniosł się na koniec Złotej, zarówno dla spokoju, jak i dlatego, iż mieszkania są tam znacznie tańsze niż tutaj.

— Czy pani sądzi, że idę dla obojętności lokalu?

— Nie? lecz nie chcę, abyś pan mniemał, iż próbuję przedstawić nas pod fałszywymi pozorami. Zresztą, skoro pan „wiesz wszystko o swych krewnych, lecz im się nie

narzucasz“, nie obcem ci jest zapewne, iż o ciebie mój umarł zrujnowany.

W ciemnych jej oczach błyskała podrażniona duma, duma uboich, która chce, aby ich nie dla pieniędzy, lecz dla własnej cenniejszej wartości.

Radwan przyglądał jej się badawczo.

— Co za niepraktyczność młodości, — zauważył w końcu z lekką ironią. — Jak to można, kilku słowami, odsłaniać tajniki życia przed człowiekiem, którego pani nie zna zupełnie?

— Jesteś pan moim krewnym.

— Czy to wystarczy?

— Do tak drobnego zaufania, jak najzupełniej.

— Bez możności zdobycia większych prerogatyw?

— To względne... — zaśmiała się figlarnie.

— A co trzeba zrobić, aby je pozyskać?

— Nie myśleć źle o mnie, — wyjąkała z falą krwi, przebiegającą delikatne lica — i... i... nie patrzeć...

— Jakto, wcale nie patrzeć na panią?

— I owszem, lecz nie w ten przenikliwy, badawczy sposób, bo mnie to onieśmiela.

— Czy wolisz pani wymowny wzrok Wiktora Bronieckiego?

Zatrzymała się chwilę, a na wrażliwych jej rysach, sprzeczne odbiły się uczucia.

— Przepraszam, — wyrzekła wreszcie głosem stłumionym — zapominałam, jakim pan dobrym byłeś przed chwilą. Pan Broniecki...

— Przyjdzie pani jutro przeprosić — przerwał Radwan żywo.

O, ja tego nie żądam.

— Ale ja wymagam. Zapomniał, że jest tylko moim gościem, i, że ja lekceważyć nikomu się nie pozwalam.

W głosie jego nieugięta odbiła się sta nowczość. Chcąc ją złagodzić, dodał żartobliwie:

— Jestem surowszym od pani, lecz sama różnica wieku tłumaczy to doskonale.

— Racz jej pan łaskawie nie przesadzaj.

— A ileż wasza księżęca mość lat sobie liczy?

— Siedemnaście skończonych.

— A ja czterdzieści dwa — odparł z pewnym smutkiem. — Jestem więc od pani o dwadzieścia pięć lat starszy, i o tyleż w doświadczenie bogatszy.

— Boże, co za gorycz, dla takiej marnej różnicy. Ależ jabyśmy chciały być coprędzej w pańskim wieku.

— Zkądże równie oryginalne życzenie? — Aby mój pracować na siebie, bo mi dziś wuj na to nie pozwala.

— Ma rację, przerwał Radwan, mierząc okiem znawcy, delikatną, szczupłą jej postać.

W tejże chwili, minawszy Sosnową ulicę, stanęli przed dużą, porządną kamienicą, której niewielkie lokale obliczone były z góry na ludzi, łączących mierne fundusze z zamiłowaniem do czystości i elegancji.

Wanda zatrzymała się przy bramie.

— Jesteśmy u kresu naszej wędrowki — objaśniła wesoło. — Zanim jednak wprowadzę pana do mamy, zechciej w pierw powiedzieć, pesymistyczny i zgrzybiały kuzynku, czy mi przebaczasz wszystkie niewłaściwości, popełnione dzisiaj?

— Ależ ja nie dostrzegłem ani jednej nawet.

— O, to już nieszczerze! Widzisz kuzynku, tak często jestem za roztrzepanie me strofowana, iż poczucie winy tej, odbiera mi nieraz całą swobodę. Dziś, dzięki dobroci pańskiej, podwójnie ją odzyskałam, i dlatego właśnie proszę, abyś wierzył, że pod pozorami szaleńca i dyablika...

munią pozostaje ciągle na stopie przy-
jaznej, a to samo mniej więcej da się
powiedzieć także o Serbii. Książę tedy
nie miał powodu zaznaczać stosunków
Bułgarii do zagranicy, pod tym wzglę-
dem są karty otwarte. Gdyby ks. Fer-
dynand uznał był za stosowne poru-
szyć tę kwestję, mógłby wskazać na
to, iż podczas tegorocznej podróży za
granicę miał ponownie sposobność prze-
konać się o serdecznych dla Bułgarii
uczuciach, które znalazły przedewszyst-
kiem wyraz w nadzwyczaj życzliwym
i łaskawem przyjęciu go w stolicy au-
stryackiej.

Z większych przedłożeń zostaną
wniesione do Izby na sesji bieżącej:
nowy kodeks karny, projekty ustaw
o zmianie systemu ściągania podat-
ków, o uzupełnieniu kodeksu cywilnego,
wreszcie ustawa, regulująca pensje
urzędników państwowych i przedłożenie
dotyczące budowy nowej kolei żelaznej
z Sofii do Küstendzilu. Izba tedy ma
przed sobą ważny i obfity materiał
prac, a będzie mogła tem łatwiej z ni-
mi się uporać, iż po wyczerpaniu
za granicę Cankowa i Bałabanowa nie
ma już właściwie w Zgromadzeniu na-
rodowem tej russofilskiej opozycji,
która głównie tamowała dotychczas
bieg zajęć prawodawczych. Te to do-
browolne usunięcie się z widowni prze-
wódców wrogiej księciu i Stambułow-
wi opozycji, niemniej zamachu, którego
ofiara padł minister skarbu Bełczew,
były najważniejszemi wypadkami na
polu wewnętrznej polityki Księstwa od
czasu odroczenia sobrania. Częściowa
zmiana gabinetowa, spowodowana ustą-
pieniem ministra sprawiedliwości, Ton-
czewa, nie miała większego znaczenia,
albowiem osobistość ta nie była ani
popularną, ani ważną w gabinecie
Stambułowa, a ustąpienie jej minęło
zupełnie niespostrzeżenie.

Równocześnie ze Zgromadzeniem
narodowem zebrał się w Sofii synod
kościelny, który ma zająć się głównie
poprawą i ustaleniem stanowiska niż-
szego duchowieństwa, dokonać tedy
działa, którego celem jest dalsze skon-
solidowanie stosunków bułgarskich.
W ogóle położenie w Księstwie przed-
stawia pociągający obraz spokoju, po-
rządku i postępu na wszystkich polach
życia publicznego. Izba przeto rozpo-
czyną swe prace w warunkach, któ-

rych może pozazdrościć Bułgarii nie-
jedno państwo.

Rada Państwa.

(LX. posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 29 października. (Kor
Gaz. Lwowski).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o
godzinie 10 min. 20 w obecności szcze-
płej stosunkowo liczby posłów, a wszyst-
kich panów Ministrów z wyjątkiem hr. Wel-
sersheimba.

Petycję drukarzy, księgarzy i dzienni-
karzy wiedeńskich o zniesienie stempla dzien-
nikarskiego i reformę ustawy drukowej na
wniosek pos. Herbssta odznaczono wydru-
kowaniem w protokole stenograficznym.

Prezes gabinetu hr. Taaffe zabiera
głos, by odpowiedzieć na dwie interpelacje.

Odpowiedź na interpelację Pernerstorfe-
ra z dnia 20 maja r. b. w sprawie stanowi-
ska władz względem znowy czeladzi dru-
karskiej w Wiedniu, streszcza się jak nastę-
puje: Stowarzyszenie czeladzi tej rozwiązane
zostało słusznie; albowiem statut Stowarzy-
szenia dozwala wspierać tylko towarzyszów,
będących nie z własnej winy bez zatrudnie-
nia, gdy tymczasem Stowarzyszenie wydało
5—6 tysięcy zł. na wspomnienie uczestni-
ków znowy. Drugi punkt interpelacji kry-
tykuje zabronienie zgromadzenia uczestni-
ków znowy. Zakaz był również słuszny,
bo zwołujący sam oświadczył, że warun-
ków zgromadzenia dotrzymać nie może.

Trzeci punkt użala się na to, że dru-
karnia skarbowa w czasie znowy wykony-
wała roboty dla firm prywatnych. Pogłoska
ta była nieprawdziwa, a żąd i przyczępione
do niej twierdzenie, jakoby drukarnia skar-
bowa w interesie firm prywatnych zaniedby-
wała była roboty własne, jest bez podstawy.
Punkt czwarty zarzuca, że drukarnia skarbo-
wa w czasie znowy przekraczała przepisy or-
dynacji proceduralnej, co do czasu roboczego,
roboty po nocy, roboty niedzielnej i t. p. Na
zarzut ten p. Prezes gabinetu odpowiada, że,
choćby drukarnia skarbowa nie jest przed-
sięwzięciem proceduralnym, otrzymała jednak
połecenie, aby ściśle trzymała się przepisów
ordynacji w granicach dozwolonych, t. j. o
ile roboty urzędowe i dla Rady państwa nie
wymagają pospiechu. Odpowiedź pana Pre-
zesa gabinetu wyłuszcza nakoniec przyczyny,
dla których Generalna dyrekcja skarbowych
drog żelaznych pewne roboty, oddane dru-
karni akcyjnej Steyermühl, w czasie znowy
musiała oddać drukarni skarbowej.

Na interpelację Neubera z dnia 10 b. m.
w sprawie nieprzeprzeczenia przez wiele fa-
bryk wody sodowej rozporządzenia ministe-
ryalnego o zastąpieniu ołowianych kurków
u butelek kurkami nieszkodliwymi zdrowiu
odpowiada pan Prezes gabinetu, że — właśnie
inaczej niż twierdzi interpelacja — w innych

krajach rozporządzenie miało skutek, a tylko w
Dolnej Austrii, szczególnie w Wiedniu, opie-
rano się mu pod pozorem niezrozumienia, tu-
dzież później prośbami o łagodniejsze wyko-
nywanie rozporządzenia, a nakoniec podaniem
o przedłużeniu terminu do poczynienia owej
zmiany u butelek. Wszystko to jednak Mini-
sterstwo odrzuciło i czuwać będzie nad ści-
śle z zastosowaniem się fabrykantów do roz-
porządzenia.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szcze-
gółowych obrad budżetowych nad etatem Mi-
nisterstwa spraw wewnętrznych, mianowicie
nad tytułami budowli drogowych, budowli
wodnych i nowych budynków dla administra-
cji politycznej.

Po mowach posła Kaisera, który oma-
wia potrzeby i życzenia Szląska, co do bu-
dowli drogowych i wodnych, a użala się na
odmówienie pomocy wojskowej przy powodzi,
i posła Fussa, który także za życzeniami
Szląska przemawia, a dalej za systematycz-
nością w regulacji rzek w ogóle, zabiera głos
komisarz rządowy, szef sekcji, bar. Rotky,
aby nasamprzód zaznaczyć, że niewiadomo
Rządowi, iżby wojskowość kiedykolwiek od-
mówiła była pomocy przy powodziach; ow-
szem pomoc wojskowa w takich i podobnych
kłeskach cieszy się powszechnem uznaniem.
Co do systematyczności w regulacji rzek,
Rząd właśnie zajmuje się poruszoną przez
Towarzystwo inżynierów i architektów kwe-
stją zaprowadzenia osobnego urzędu budow-
niczego dla budowli wodnych, a nadto,
stara się o autentyczne wiadomości, tyjące
się organizacji urzędów podobnych za grani-
cą. Zresztą, dziś także roboty około regula-
cji rzek, choć przeprowadzone z polecenia
różnych Ministerstw, dzieją się wedle zasad
jednakowych, bo wszystkie plany przechodzą
przez departament budowli wodnych Mini-
sterstwa spraw wewnętrznych. Oprócz tego,
poczytuje Rząd utworzenie centralnego urzę-
du hydrograficznego za bardzo pożądanem. Rząd
uznaje także skargi na wadliwość teraźniej-
szego postępowania ekspropriacyjnego przy
budowlach wodnych; właśnie zastanawiają się
nad tą kwestją reprezentanci Ministerstwa
rolnictwa i Ministerstwa spraw wewnętrz-
nych, i ewentualnie projekt stosowny dosta-
nie się z inicjatywą Rządu pod obrady Izby.

Pos. Kaftan przemawia za zbudowa-
niem kanałów między Dunajem a Łabą i Du-
najem a Odrą. Nakoniec za utworzeniem Mi-
nisterstwa robót publicznych.

Imieniem Koła polskiego pos. Ru-
towski, przemawiał za lepszym wyszukaniem dróg
wodnych przez Państwo, szczególnie za szyb-
szym i systematyczniejszym uregulowaniem
rzek w Galicyi, wynurzając życzenie, aby ka-
nałem połączono Wisłę z Dniestrem.

Pos. Lang i pos. Bauer wynurzają
specyalne życzenia co do regulacji rzek w
Czechach, a pos. Heilsberg co do Styrii, pro-
ponując także, aby dozorecy dróg jeździli na
welocepedach.

Pos. Pacak wzywa parlament, aby
zniewolił Rząd do zbadania sprawy ze sposobu
załatwienia petycji.

Poczem wspomniane powyżej tytuły etatu
Ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto i
na tem przerwano rozprawę budżetową.

Następuje ustne sprawozdanie komisji
sanitarnej z wniosku Rolsberga o pomoc skar-
bową dla rolników na Szląsku, w celu wyle-
pienia myszy polnych. Imieniem komisji
pos. Vielguth wnosi rezolucję, którą stręściła
wczorajsza depeza.

Pos. Barwiński przedstawia, że Ga-
licya mocno dotknięta jest tą samą plagą,
i wnosi, aby rezolucję komisijną rozszerzono
na Galicyę i na inne kraje, którym pomocy
takiej potrzeba

Izba uchwała rezolucję komisijną z po-
prawką Barwińskiego.

Z porządku dziennego następuje pier-
wsze czytanie z wniosków Foreggera o re-
formę ustaw prasowych, które wnioskodawca
motywuje względami na postęp i jako waru-
nek rozwoju ekonomicznego.

Po poparciu wniosku przez posła Hof-
manna-Wellenhoffa, przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3^{1/2}. — Na-
stępnie jutro.

Paryż, 28 października.

(Wylewy w południowej Francji i wypadki
kolejowe).

(M. M.) Na równi może z Hiszpanią,
południowa Francya dotknięta została kłeską
wylewów. W skutek ulewnych deszczów,
które od miesiąca bezustannie spadają na
Languedocę i Gaskonię, Rodon, Aube,
Cèze i inne rzeki wylały na znacznych prze-
strzeniach, szerząc spustoszenie.

Setki wiosek i kilka znaczniejszych
miast: Prades, Narbonne, Perpignan i t. p.
stoją pod wodą. Wszędzie komunikacja prze-
rwana została, bo mosty woda poniosła, a
tor kolejowy pozrywała w wielu miejscach.

W niektórych miejscowościach woda
dochodzi do drugiego piętra domostw. Ze
wsząd donoszą o zawałeniu się kamieniem.
Stacya kąpielowa Puchérie znikła z po-
wierzchni ziemi, nawałnica bowiem uniosła
wszystkie bez wyjątku domy i wille, wybu-
dowane z drzewa. Ludność nadbrzeżna ko-
czuje po kościołach i po ementarzach, jedni
dla tego, że już nie mają gdzie głowy schro-
nić, drudzy, bo obawiają się, aby rozrukane
żywy nie porwały ich wraz z dachem.

Rozpacz nieszczęśliwych dochodzi do
niebывалych rozmiarów. Ponuro patrzą oni,
jak rozszalałe fale unoszą ich dobytek. Rzeki
pokryte są szczątkami zabudowań, ruchomo-
ściami najrozmaitszego kalibru, i trupami
zwierząt, a nawet zwierzętami żywymi, któ-
re walczą nadaremnie z unoszącym ich pra-
dem i niemogąc dostać się na brzeg, po-
wietrze napełniają rykiem strasznym.

W kilku miejscach ludzie zaskoczeni
przez wdzierającą się do ich mieszkań wodę,
schronili się na dachy domów i ztamtąd bła-
gają o pomoc, która do nich dostać się nie
może, pomimo bohaterkiej nieraz odwagi ra-
tujących, i ze strachem patrzają, jak schroni-

— Kryje się czarodziejka...

— O, nie, lecz serce szczerze, które za
pocziwe ujęcie się za mną, na zawsze panu
wdzięczne i zjednane zostanie.

Szybko popchnęła drzwi, otwierane przez
starą służącą i Tadeusz Radwan znalazł się
w małym, lecz z wykwintem dawnych za-
bytków, umeblowanym mieszkaniu. Trochę
bogactw, w brzozy i rzeźby przyozdobionych
mebli, puszyste dywany, kilka starych arcy-
dzieł pędzla i mnóstwo zieleni, składały się
na maleńkie, ale urocze gniazdko, na jedną
z tych siedzib, w których czujesz od razu
rękę kobiety, o wrodzonym poczuciu piękna,
i arystokratycznych nawykach. Żadne zło-
cenia, żadne jaskrawe barwy lub pospolite
ozdoby, nie psuły harmonii w tem artysty-
cznym mieszkanku, jednoczącem najlepsze
zabytki z tego, co dawniej ośmieszny mieścił
pałac. Całość też, musiała uderzyć przyjemnie
Radwana i oczy jego, do zbytku przyuczone
stanowiąc wymowny kontrast z ubóstwem, o
jakim śliczne dziewczę z taką dumą, mówiło
przed chwilą.

Wrażenia te, notowane w przelocie,
przerwał, dochodzący ich z saloniku, żałośny
nieco głos kobiety.

— Wandziu, znów tak długo bawiłaś!
Panna Bielicka rzuciła zakietkę i żywo
poskończyła ku mówiącej.

— Ależ matuchno, — wołała — wró-
ciłam prędzej niż zwykle.

— Jak ty możesz degradować się temi
spacerami po ulicy. Czy wuj odprowadził cię
chociaż?

— Miejsce Michała, ja dziś pozwoliłem
sobie zająć.

Na głos ten i widok obcego mężczyzny,
stojącego na progu, pani Bielicka ze zdumie-
niem spojrzała na córkę.

— Przyprowadzam ci mamę nowego
krewnego, — objaśniło dziewczę szybko. Pan
Tadeusz Radwan, który raczył roztrzępaną
twoją córkę z wielkiego wybawić kłopotu.

Na chwilę zapanowała cisza, poczem
z miękkiego fotelu, zaskożonego od okna plu-
szowym, artystycznie malowanym parawan-
kiem, podniosła się szczupła, wyższa nieco od
Wandy kobieta, o delikatnem obliczu i ja-
snych włosach, lekko usrebrzonych siwizną.
Rysy jej, nie mniej od córki kiedyś piękne,
dziś, obok dystynkcji, uderzały sztucznem,
chorobliwem niemal wydłakaniem. Ba-
dawcze oko spostrzegłoby tu cechę dumy,
połączoną z egzaltacją przez rozdrażnienie
nerwowe podniecaną.

Mężczyzna, składający jej w tej chwili
ukłon głęboki, nie rozróżnił może wszystkich
tych szczegółów, lecz w zamian spostrzegł
od pierwszego rzutu oka, iż nowo odnaleziona
krewna, jest wytworną arystokratyczną damą.
Świadomość ta, najkorzystniejszą uczyniła
na nim wrażenie.

— Pan Tadeusz Radwan, — powtórzy-
ła tymczasem gospodyni domu, wyciągając
ku niemu białą, bardzo szczupłą rękę, —
ależ to przyjemność i zaszczyt zarazem. Za-
szczyt, który co prawda, oddawna mi się na-
leżał.

— Czuję się szczerze winnym, iż dotąd
nie postarałem się przedstawić pani. Tak nie-
dawno jednak zamieszkałam w Bożej Woli...

— Co, w Bożej Woli? — zaśmiała się
Wanda. — Czemuż już nie w Bożej łasce?
Jakby to brzmiało wspaniale i po monarsze-
mu: My Radwan z Bożej łaski!

— Może się ona jeszcze kiedy w Bożą
łaskę zamieni dla mnie — przyznał żartobli-
wie.

Srebrny śmiech dziewczęcia przerwał
uroczysty nastrój prezentacji. Pani Bielicka,
wskazawszy gościowi pobliski fotelik, sama
dawne zajęła miejsce, pytając równocześnie:

— Z jakiego to kłopotu raczyłeś pan
Wandę wybawić?

Radwan skierował mimowoli oczy ku
dziewczęciu. Wsparta o kolumnę, ładną
w wysoką palmę, a niemniej od niej piękna
i wysmukła, podniosła ku niemu promienne

żrenice, lecz równocześnie pod siłą jego
wzroku, krwawym oblała się rumieńcem. Wi-
dział, iż nie chce ukrywać przed matką swej
przygody, lecz że szczegóły jej, powtarzane
tu, niewymowną sprawią jej przykrość. Była
w pomieszczeniu tem, tak piękną i uroczą, iż
w stalowych zimnych zazwyczaj oczach męż-
czyzny, żywszy zadrgał promień.

— Oho, mój szalenciec musiał coś zbroić,
skoro milczy upornie.

— Ależ broń Boże! — zaprzeczył Ra-
dwan. — To nie panna Wanda, lecz towa-
rzysz mój Broniecki, zawinił, biorąc ją za
kogo innego. Wyprowadziłem go z błędu, a
zarazem wyświadczyłem mu grzeszność po-
dobno, bo dałem pozor do złożenia jutro wi-
zyty paniom i przeproszenia za dzisiejszą
niewagę. Zapowiedź bytności tej zapewne,
uważa śliczna moja kuzynka, za oddaną sobie
przysługę.

I, nie czekając, aż dziewczę zmieszane
tajemnicą, jaką jej mimowoli nakazywał, zdą-
ży zaprzeczyć jego słowom, zwrócił się u-
przejmie do matki. Na owe zaś wymówki,
iż zaniebował je dotąd, Radwan, ujęty serdec-
nością, odparł tylko:

— Przyznaję się do winy z całą po-
korą i — dodał, skłaniając głowę przed zło-
towołosem zjawiskiem — z przeświadczeniem,
iż spóźnione uczucia, choćby rodzinne nawet,
mszczą się zwykle na tych, którzy z krzywdą
własną, zbyt długo im się opierali.

— Każde nawrócenie się, nie na karę,
lecz na nagrodę zasługuje, — zaprzeczyła
pani Bielicka żywo. — Pragnę też szczerze,
kuzynie, by znajomość nasza zacieśniając wę-
zły pokrewieństwa, kazała ci dom ten, za
swoją własną uważać.

Radwan, dłoń wyciągniętą ku sobie, z
podzięką do ust podniósł, poczem wzrok jego
skierował się mimowoli, ku wysmukłej pal-
mie, osłaniającej żywą swą i uroczą siostrzy-
cę. Rysy jednak dziewczęcia wyrażały tak
szczerze nad grzesznością matki zdumienie, iż
radca ubawiony tym naiwnym podziwem,

podniósł się mimowoli i zbliżył ku niej.

Skorzystała z tego szybko.
— Widzę, iż pod pozorami zwykłego
człowieka, ukrywasz pan magiczne zdolności.
Mama dla nikogo nie bywa tak uprzejmą, —
wyrzekła cichutko.

— Racz pani wziąć w rachubę, że je-
stem krewnym z Bożej woli, czy łaski, —
objaśnił żartobliwie.

Panna Bielicka pojęła ukrytą grę wy-
razów; po licach jej przebiegł szkarłat, w
oczach duma błysnęła. Wiedziała już w tej
chwili, że Radwan jest bogatym i, że mat-
ka, szanująca wysoce ten przymiot, do nie-
go postępowanie swe stosuje. Zanim jednak
myśli jej skrytykowały się zdołały, gość zre-
cznie na inne już tory skierował rozmowę.
Chciał on, być może, tym młodzieńkiem szcze-
rym ustom, których gorące pocałunki czuł
jeszcze na czole i licach, oszczędzić słów
przykrych, pod pierwszym wypowiedzianych
popędem:

— Szkoda, że pani nie korzystała z
przepysznej, dzisiejszej pogody, — mówił,
zwrócony ku gospodyni domu.

— Ja nigdy prawie nie wychodzę, —
przyznała z westchnieniem — Zbyt mało
przywykłam do miasta. Turkot odurza mię,
szare tłumy nużą niewypowiedzianie. Pozba-
wiona koni, staram się jak najmniej stykać
z gwarem miasta. Domatorstwo, to przecież
zbytek, na który stać każdego.

— Niezawsze, mamuchno, — przerwała
Wanda żywo. — Do siedzenia w domu, trze-
ba mieć także stosowne fundusze. Ubodzy
nie mogą na cieplarniane wychowywać się
rośliny. To też, gdy zaczęła dawać lekcje,
bądź się musiała pogodzić z myślą, że i
ja należę do tego „szarego tłumu“, który
piechotą chodzi po ulicach i, wdzięczny jest
Opatrzności, gdy ma cel jakiś w swych wę-
drówkach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sko ich chwije się, pochyla, grożąc co chwila ruiną.

Położenie jest straszne. Wprawdzie dołączyły się tylko trzy wypadki utonięcia, ale materialne szkody już obliczają na jakie 500 milionów franków.

Wszystkie ogrody oliwne i winogrodowe, które stanowią główny majątek rolników na południu, na długie lata zostały zrujnowane. Woda rzeczywiście wykorzystała drzewa, żywną ziemię rozproszyła, a zabudowania gospodarskie oraz żywe i martwe inwentarze porwała i uniosła.

Ostatnie wiadomości z okolic nawiedzonych klęską wylewów, brzmią złowrogo. Deszcze nie przestają padać, barometry wciąż obniżają się, podczas gdy w stosunku odwrotnym rzeki wznoszą się. Coraz znaczniejsza przestrzeń pokrywa się wodą.

Komunikacje drogowe i kolejowe pomiędzy Paryżem a Hiszpanią, zupełnie przerwane.

Panika wśród ludności południowej Francji wciąż rośnie.

Wzmagają się też paniki i wśród północnej ludności w ogóle we Francji, ale z innych powodów. Od czasu katastrofy kolejowej w Saint-Mandé, 14 mniejszych wypadków zapisało się w pamięci współczesnych. Obecnie piętnasty wypadek zgrozą swoją znowu wstrząsnął wszystkich do głębi.

Na linii kolejowej Grenoble-Lugdun, pomiędzy stacyami Voiron i Moirans, pociąg osobowy, wleczony przez dwie lokomotywy, runął z nasypu.

Dotąd nie wiadomo, co spowodowało wypadek. Jedni twierdzą, że wadliwość toru mocno w tym miejscu zagiętego, drudzy, że niezgrabność jednego z maszynistów.

Pierwsza lokomotywa w chwili zwolnienia, została skrzywiona ze swego biegu przez drugą maszynę, pedzącą całą siłą pary i stanęła w poprzek drogi. Cały pociąg rozbił się o tę tamę. Jedne wagony natychmiast przewróciły się, drugie formalnie uległy zgnieceniu, trzecie wdrapały się na wierzchołek idących przodem. Wytworzył się chaos, o którym nikt mieć nie może wyobrażenia.

Na domiar nieszczęścia, przez długą chwilę nie można było zawiadomić pobliskich stacji o nieszczęściu, ponieważ telegraf okazał się przerwany.

Gdy wreszcie po kilku godzinach oczekiwania nadbiegła pomoc, gdy scenę dramatu oświecono pochodniami — wypadek bowiem miał miejsce o ósmej wieczorem — straszny oczom zebranych przedstawił się widok. Wśród gruzów, porozbijanych na drobne kawałki wagonów, wydobywały się jęki kilkudziesięciu rannych, kilkanaście zaś trupów leżało nieruchomie tu i owdzie.

Wydobyto dotąd ze strzaskanych wozów 50 rannych i 15 zabitych. Trzech rannych w tej chwili dogorywa w szpitalu w Grenoble. Uprzątnięcie drogi trwa dalej.

Tak częste wypadki, z których niejedną dziesiątkę ofiar zabiera, tak częste, że dzienniki paryskie zaprowadziły osobną stałą rubrykę p. n.: „Wypadki kolejowe“, nie mogły niezaniepokoić opinii.

We Francji, rzec można bez przesady, nie podróżuje się już teraz bez obawy, która przy lada sposobności zamienia się w paniczny strach. Mogłem się o tem naocznie przekonać. W przeszłą niedzielę pojechałem koleją na wysejgi do Chantilly. Pociąg po brzezi napełniony tłumem spieszących, aby grać w totalizatora, zatrzymał się nagle, ponieważ droga była przed nim zamknięta. W moim wagonie w tej chwili wszyscy zbledli, a jeden z podróżnych, usłyszawszy krzyk konduktora, wołającego na koleję, idąc za nierozumującym instynktem zachowawczym, otworzył drzwiczki powozu, i wyskoczył.

Biedak został na drodze, gdyż pociąg w tej chwili pomknął dalej.

Tak niemiło teraz podróżować kolejami francuskimi, że nawet — ateusze żegnają się znakiem krzyża świętego, wsiadając do wagonu.

Gdyby przynajmniej drogi żelazne we Francji były wygodne i tanie, ale niestety pod tym względem Francja jest bardzo zacofana.

strony wielki meeting ludowy, celem wypowiedzenia oburzenia, z powodu wyroku, jaki wydał sąd wojenny na pewnego żołnierza, który spotkawszy u swej kochanki oficera, zniewał go czynnie. W pierwszej instancji żołnierz ten został skazany na cztery lata ciężkiego więzienia, wyższa jednak instancja zasądziła go na dożywotnie roboty w kopalniach.

Ze wyrok to bardzo surowy, na to wszyscy się zgadzają. Jednakże antydynastycznym i socjalistycznym aranżerom zgromadzenia ludowego nie szło bynajmniej o uzyskanie łagodniejszego wyroku, i cz wyjątkowo o sposobność wygłoszenia podburzających mów przeciw „hydrze“ militarysty, uciskaniu praw ludowych i t. d., a wreszcie o wzbudzenie nienawiści do obecnego w Rumunii stanu rzeczy. Samo zgromadzenie było mniej liczne, niż tego spodziewali się agitatorzy, a gdy jeden z nich rozpoczął mówić o potrzebie zbliżenia się Rumunii do Rosji i zaprotestowania przeciw przyjaźni z mocarstwami trójprzymierza, odezwały się głośnie sykania i objawy niechęci, świadczące, iż nawet w tak mieszanym zebraniu odczuwa instynktowo zgubność russofilskiej polityki.

Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.

Od czasu ogłoszenia w *Nordd. Allg. Ztg.* znanego komunikatu, prasa niemiecka zajmuje się bardzo gorliwie sprawą obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu.

Narodowo-liberalna półoficjalna *Magd. Ztg.* uważa postanowienie rządu względem powołania na stolicę arcybiskupią kapłana Polaka za następstwo zmiany zaszczytów politycznych przekonaniach ludności polskiej, a to za przykładem kilku przywódców parlamentarnych i publicystycznych. Na powszechny interes zasługuje zdaniem jej fakt, iż jako przyszłego arcybiskupa wymieniają ks. proboszcza dr. Jajdzewskiego. „Jakkolwiek kapłan ten, tak pisze organ magdeburgski, nie różni się w swej działalności publicznej od reszty swych współrodaków, to uchodzi on, z powodu łagodnych form w występowaniu publicznym już z góry jako osobistość do sprawowania wysokiego urzędu tem więcej odpowiednią, iż obok uprzejmego charakteru posiada polityczne doświadczenie, nabyte podczas licznych podróży i dłuższego pobytu za granicą“.

Inaczej zapatruje się na kandydaturę ks. dr. Jajdzewskiego *Posener Tageblatt*. W kołach tutejszego duchowieństwa, tak wywodzi ten organ, powątpiewają bardzo, czy ks. prob. dr. Jajdzewski zostanie przeznaczony na arcybiskupa, ponieważ przeszłość jego parlamentarna, obfitująca w zacięte walki z rządem, zdaje się stawać temu na przeszkodzie. Nie mamy zgoda nie przeciw powołaniu na stolicę arcybiskupią duchownego narodowości polskiej; pod wielu względami trzeba nawet dać pierwszeństwo Polakowi, który da dostateczną rękojmię bezstronnego, sprawiedliwego traktowania katolików niemieckich. Po nabytych atoli doświadczeniach powinno państwo pod tym względem być więcej przeczornem niż łatwowiernem.

Natomiast przeciw kandydaturze polskiej oświadcza się z całą namietnością *Posener Ztg.*, na co odpowiada *Schles. Volks. Ztg.* bardzo trafnie:

„Wybór niemieckiego arcybiskupa wyszedłby na dobre tylko socjalnej demokracji, która oczami argusowemi spogląda na wszystkie strony, ażeby każde niezadowolone obrócić na swą korzyść. Czyż to tak trudno pojąć duszy liberalnej? Nabożni Niemcy z obozu *Posen. Ztg.*, na których wiadomość *Nordd. Allg. Ztg.* miała wyrzucić rzekomo bardzo przykre wrażenie, nie należą przecież do tych, którzy zwykli słuchać głosu biskupa, bez względu na to, czy on należy do polskiej lub niemieckiej narodowości. Dla nich może być zatem zupełnie obojętnym, kto zostanie arcybiskupem. I na cóż ta obłuda!“

KRONIKA

Lwów, 31 października

— **Mianowania w armii.** W galicyjskich pułkach jazdy mianowani:

Podpułkownikami, majorowie: Juliusz Longard i Franciszek Liel.

Majorami, rotmistrzami klasy I: Józef Crentzer i Artemiusz Weiss-Weissenfeld.

Rotmistrzami klasy I, rotmistrzami klasy II: Franciszek Nowak, br. Józef Bamberg, Jan Jordan Stojowski, Gustaw Thyman, hr. Franciszek Coudenhove, Alfred Goebel, Jan Lebert, Teodor Szaszkiwicz, Emil Acht, Edmund Zaremba i Seweryn Zagórski.

Rotmistrzami klasy II, porucznicy: Karol Kleyle, Ludwik Longardt, Jan Steciuk, Franciszek Eichinger, Henryk Lang, Emil Mayer, Karol Fuger Reichtorn, Leopold Srnka i Fryderyk Englicht.

Porucznikami, podporucznicy: Włodzimierz Poraj Kodrębski, Karol Neuwirth, Józef Lommer, Aleksander Wilczek i Franciszek Balzar.

Podporucznikami, kadeci zastępcy oficerów: Hugo Klenka, Alfred Hora Lenzberg, Karol Swoboda, Emil Pozorny, Alojzy Schilhan, Chrystyan Winkelmann, Teodor Horn, Eugeniusz Fransecky i Rudolf Arlow.

W galicyjskich oddziałach artylerii mianowani:

Pułkownikiem, podpułkownik Otmar Zawodsky.

Podpułkownikami, majorowie: Stefan Meyerhoffer i Franciszek Brudna.

Majorami, kapitanowie klasy I: Ernest Soldan i Antoni Kramm.

Kapitanami klasy I, kapitanowie klasy II: Józef Widerwitz, Gustaw Kallausch, Wacław Spitzl i Józef Kutschera.

Kapitanami klasy II, podporucznicy: Karol Matuschka-Wendenkron, Wilhelm Adamek, Antoni Jaschekowitsch i Karol Vetter.

Porucznikami, podporucznicy: Gwido Wache, Józef Pohlner, August Schneider, Konrad Hauswirth i Jan Willitsch.

Podporucznikami, kadeci zastępcy oficerów: Karol Schausberger i Edward Schwarz.

W inżynierii: majorem, kapitan klasy I. Leon Lederle, przy dyrekcji inżynierii w Czerniowcach; kapitanami klasy I, kapitanowie klasy II ze sztabu gener.: Hugo Haluszka i Karol Strzechowski.

W galic. oddziałach sanitarnych: kapitanem klasy I Franciszek Grimm; porucznikiem Rudol Robinschak.

Rotmistrzami klasy I. mianowani: Stanisław Osniński, przy komendzie placu we Lwowie i br. Karol Wogkowsky, przy komendzie X. korpusu. Przy tej samej komendzie kapitanem klasy II, mianowany porucznik Alojzy Kittel.

— **Wiceprezydent ces. król. Rady szkolnej krajowej**, dr. Michał Bobrzyński, bawi — jak to już donosiliśmy — w Krakowie, dokąd wyjechał w celu wzięcia udziału w administracyjnym pełnym posiedzeniu Akademii Umiejętności, które właśnie dziś się odbywa. Przy sposobności pobytu w Krakowie dokonał p. Wiceprezydent zwiedzenia niektórych tamtejszych szkół, między innymi seminarium nauczycielskiego żeńskiego. Z powrotem do Lwowa wyjeżdża p. Wiceprezydent w niedzielę rano.

(§) **Subwencja dla Zakładu głuchoniemych we Lwowie.** Na ostatniej sesji wniosła dyrekcyja lwowskiego Zakładu głuchoniemych petycję do Sejmu o udzielenie Zakładowi jednorazowego zasiłku w kwocie 7000 zł. na zaopatrzenie obu skrzydeł, oraz tylnej części budynku frontowego, dachem krytym blachą. Petycję tę przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na następnej sesji sejmowej.

Wydział krajowy delegował do zbadania na miejscu budynku jednego ze swych inżynierów, który wykazał konieczną potrzebę wykonania budowy dachu ogniotrwałego kosztem 4.400 zł. Delegat Wydziału krajowego podniósł zarazem, że Zakład głuchoniemych nawet dla tej ilości wychowalców, jaka tam obecnie się znajduje (70), nie ma odpowiedniego i dostatecznego pomieszczenia; sypialnie są przepelnione, brak sal do nauki i t. p., że przeto zachodzi potrzeba dobudowania drugiego piętra w zakładzie, co kosztowałoby około 25.000 zł., a część tych kosztów pokryłaby właśnie kwota 4.400 zł., obliczona jako wydatek na pokrycie dachem ogniotrwałym.

Rozszerzenie zakładu jest istotnie wskazane ze względu na stosunkowo zbyt małą ilość głuchoniemych, która w Zakładzie jest wychowywana. Według ostatniego spisu ludności z r. 1890 jest w Galicyi 9390 głuchoniemych, z których zaledwie 7 pr., t. j. 70 dzieci pobiera wychowanie w zakładzie. Zakład walczy jednak rok rocznie z niedoborem. Nie ma przeto widoków, ażeby w niedalekiej już przeszłości Zakład mógł być rozszerzony, dla tego — chociaż zdaniem delegowanego inżyniera — należałoby sprawić nowy dach ogniotrwały dopiero po dobudowaniu drugiego piętra. — Wydział krajowy z uwagi, że Zakładowi brak funduszy na tę dobudowę, a stary dach musi być już teraz nowym, ogniotrwałym zastąpiony, uchwałił przedstawić Sejmowi wniosek udzielenia Zakładowi głuchoniemych we Lwowie na ten cel subwencji 4.400 zł., która ma być wstawioną do budżetu funduszu krajowego na rok 1892.

(§) **Pomoczenie sił lekarskich** w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. W sprawozdaniu z lekarskiej, ekonomicznej i administracyjnej czynności za rok 1890, wykazał dyrektor szpitala św. Łazarza w Krakowie między innymi także potrzebę pomnożenia sił lekarskich. Brak sił fachowych daje się uczuwać przede wszystkim na oddziale położniczo-ginekologicznym i chirurgicznym.

Wydział krajowy, uwzględniając powody, przytoczone przez dyrektora szpitala św. Łazarza i zgodnie z wnioskiem prymaryusza prof. dr. Madurowicza, uchwałił przedstawić Sejmowi wniosek powiększenia etatu służby lekarskiej przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie: o jedną posadę zastępcę prymaryusza (operatora) oddziału położniczo-ginekologicznego z płacą 800 zł. i dodatkiem pięcioletnim 100 zł.; o je-

dną posadę sekundaryusza 2 klasy z płacą 500 zł., i o jedną posadę akuszerki z płacą 400 zł. i dodatkiem pięcioletnim w kwocie 40 zł.

W następstwie tego wstawionem zostanie w wydatkach budżetu szpitala na r. 1892 więcej o 1700 zł.

— **Ślub.** Dziś o godz. 11 z rana, odbył się w prywatnej kaplicy arcybiskupiej we Lwowie ślubiny panny Kornelii Krzyżanowskiej, córki s. p. Jana Krzyżanowskiego, właściciela dóbr, z p. Władysławem Niwickim, komisarzem starostwa w Krakowie, synem s. p. Karola i Wandy z bar. Goskowskich, właścicieli dóbr w bocheńskim. Związkowi państwa młodych pobłogosławił Arcybiskup ks. Morawski.

— **Zaduszki.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza, iż ze względów porządku, bezpieczeństwa i moralności publicznej, postanowił uchwałą z d. 28 października 1891, że:

1. zwiedzanie przez Publiczność w dniu zaduszne cmentarzy miejscowych i oświetlanie grobów na tychże cmentarzach, ma się odbywać najpóźniej do godziny 10 w nocy, tudzież że

2. oświetlanie w te dni grobów na rzeczonych cmentarzach, może być dozwolone tylko lampami kościelnymi i świecami, innymi zaś materyałami świetlanymi, tylko w lampach oszklnych i zamkniętych.

Z uderzeniem przeto wspomnianej godziny cmentarze mają być opróżnione i bramy zamknięte, każde zaś inne, dozwolonemu powyższem rozporządzeniem sprzeciwiające się oświetlanie grobów, jako to: naftą, smołą i t. p. w naczyniach otwartych, zostanie z urzędu przez zawiadowców cmentarzy usunięte.

— **Z „Sokoła“.** Wydział tego Towarzystwa zawiadamia, że z powodu dnia zadusznego nastąpi przerwa w ćwiczeniach gimnastycznych w dniu 2 listopada b. r.

— **Posiedzenie komitetu jubileuszowego** dla urządzenia obchodu 25 rocznicy założenia „So oia“ — o czem pisaliśmy wczoraj — odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w górnej sali „Sokoła“.

— **Żałobne nabożeństwo** za zmarłych członków Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego we Lwowie, odbędzie się we wtorek, dnia 3go listopada o godz. 10 rano w kościele parafialnym OO. Dominikanów.

— **Observatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 31 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 30-go, do godziny 12 w południe dnia 31 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły mierny (2-3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilgotności względnej); opad: śnieg, wysokość opadu 0-2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była -4.6°C, najwyższa -1.0°C wczoraj po południu, najniższa -7.0°C w nocy.

Wczoraj po południu padał śnieg nieznaczny; temperatura jeszcze się obniżyła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Sycylii; zwykła 780 do 775 na morzu Niemieckim.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 774 mm.

Prognoza na dobę dnia 1-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (2), srednia temperatura doby pozostanie około -4.0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Urszula Krzypina hrabianka Łosiówna, urodzona w r. 1807; Teodozja z Paszyńskich Markłowa, w 74 roku życia.

W Botuszanach Antoni Mazurkie wicz, wychodźca polski.

— **Obywatelstwo honorowe.** Reprezentacya miasta Gródka nadała obywatelstwo honorowe p. Włodzimierzowi Niezabitowskiemu, prezesowi Rady powiatowej gródeckiej za gorliwe zajmowanie się sprawami tego miasta, a deputacya wręczyła p. Niezabitowskiemu odpowiedni dyplom.

— **W Zaleszczykach** bawiła przed kilku dniami komisya śledcza, która dochodziła malwersacyj, jakie okazały się w gorzelni bar. Seweryna Brunickiego. O rezultacie dochodzeń z powodu toczącego się śledztwa, nie nie wiadomo, jednak komisya kilku funkcjonaryszów gorzelnianych uwieżyła, a Izba radna sprzeciwienie uwiezionych odrzuciła, zatrzymując ich nadal w więzieniu śledczym. *Neue freie Presse* donosi w tej mierze, że są to malwersacye cłowe i że rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w Wiedniu.

— **W Budach** pod Głogowem, w powiecie rzeszowskim, odbyło się niedawno poświęcenie szkoły. Szkołę tę przerobiono z karczmy, którą p. Karol Holcer, właściciel dóbr w Budach, wraz z morgiem ornego pola darował gminie Poświęcenia dokonał ks. Henryk Siarkowski, administrator parafii mrowelskiej, w obecności dzieci szkolnych, całej gminy i wielu obywateli okolicznych. Po dokonaniu aktu poświęceniu przemówił najpierw do ludu i

Bukareszt, 26 października.

(Antydynastyczne i socjalistyczne agitacye).

(K. Z.) Cała prasa stołeczna przyjęła z zadowoleniem do wiadomości odwołanie z Rzymu dotychczasowego posła rumuńskiego Vacarescu, uważając to za konieczność nakazaną okolicznościami. Tylko dzienniki radykalne i antydynastyczne nie godzą się z tym faktem i dopuszczają się z okazji usunięcia ze służby dynastycznej ojca ex-narzeczonej następcy tronu, gwałtownych wycieczek przeciw królówi i rodzinie królewskiej i korzystają w tym względzie w rozmiarach jak najobszerniejszych z nieograniczonej swobody prasy. W ogóle ostatnimi czasy żywiły przewrotu poczęły coraz śmielej podnosić głowę i rozwijają agitacyę, która zmierza do zdepopularyzowania korony i podkopania powagi władzy rządowej. W tych dniach zwołano z tej

dzieci ks. administrator, potem p. Konstanty Steczkowski, inspektor okręgowy i p. Kazimierz Doliński, właściciel dóbr w Mrowli. Wszyscy trzej przemawiali do ludu garściami słowy, wyrażając przytem serdeczne podziękowanie p. Karolowi Holcerowi za tak wiele wspaniałych uczynków dla gminy. Następnie kilku członków rady gminnej pod przewodnictwem naczelnika gminy złożyli p. Holcerowi serdeczne „Bóg zapłać“, a w dowód wdzięczności i miłości wnieśli trzykrotnie „niech żyje nasz pan dziedzić!“

Początek wszystkich obecnych zaprosił do siebie p. Holcer na wspaniałą ucztę, podczas której muzyka głogowska św. Cecylii pod kierownictwem p. Misiewiczza przygrywała hymny narodowe.

— **Zmarły** niedawno w Wiedniu deputowany czeski, hr. Lažansky, zapisał testamentem pałac swój, przy placu św. Szczepana w Wiedniu, na szkołę czeską. Rozporządzenie odośno testamentu opiewa: Dochód z mego domu, położonego na placu świętego Stefana, przypada mej córce, Zdence Martin. Po jej śmierci budynek ten ma być obrócony na gmach fundacyjny dla szkoły czeskiej w Wiedniu. Czynniki z lokalności, które z wyjątkiem lokalności, służącego na pomieszczenie klubu czeskiego, mają być wynajęte, przeznacza się na utrzymanie szkoły czeskiej. Dom będzie nosić nazwę domu narodowego. Sprawą tej fundacji zajmuje się Wydział Towarzystwa im. Komeńskiego.

— **Samobójstwo.** W Meidlingu pod Wiedniem odebrał sobie życie Mirosław Konczyński, 26-letni czeladnik krawiecki.

— **Zamach samobójczy.** Franciszek Prohaska kupiec w Białej, postrzelil się dość ciężko w zamiarze samobójczym. Zamachu tego dokonał podczas obiadu, w sali restauracyjnej Karola Weicha. Samobójcę przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie lekarze robią nadzieję ocalenia Prohaska życia.

— **Palenie zwłok.** Zmarły przed kilku dniami w Wiedniu generalny dyrektor kolei Zachodniej, Michał Westland, polecił testamentem, aby zwłoki jego posłano do Gotha i w tamtejszym krematorium spalono. Spalenie nie przyszło jednak do skutku. Albowiem proboszcz kościoła św. Józefa, zawezwany do pokropienia zwłok, oświadczył, iż tego nie uczyni, ponieważ rozporządzeniem papieskim zakazane zostało poświęcanie zwłok na spalanie przeznaczonych. Rodzina udawała się do ks. arcybiskupa wiedeńskiego, który odpowiedział, że poświęcenie będzie możliwym, jeśli rodzina odstąpi od spalania zwłok. Jakoż rzeczywiście, po głębszym namyśle rodzina odstąpiła i zwłoki pogrzebano po chrześcijańsku, na cmentarzu centralnym.

— **Br. Hirsch.** słynny milioner, zakupił, jak donoszą dzienniki peszteńskie, dobra w Węgrzech od hr. Henckla-Donnersmarka za cenę półtora miliona złr.

— **Zmyślona katastrofa kolejowa.** Onegdaj po południu rozszła się po Peszcie lotem błyskawicy wieść okropna, że na linii około 30 kilometrów od stolicy, spotkały się dwa pociągi, i że skutkiem karambolu 50 osób straciło życie. Na wieść tę wysłano niebawem, w przeciagu trzech kwadransów specjalny pociąg ratunkowy, w którym znajdowali się członkowie towarzystwa ratunkowego, lekarze, wojskowy oddział sanitarny i inne organa do akcji potrzebne, w liczbie 10 lekarzy i 46 pomocników. W przeciagu dwudziestu kilku minut zrobił niezwykle szybko idący pociąg 30 kilometrów i stanął na stacji Izasek, gdzie rzekoma katastrofa zdarzyć się miała. Tu okazało się, iż rzecz jest sfingowana, z polecenia ministra Barossa, który już od dawna miał zamiar wypróbować, z jaką szybkością w danym razie możnaby pospieszyć nieszczęśliwym z pomocą. Na stacji stały dwa pociągi, obok których służba kolejowa, udająca zabitych i rannych. Służący, mający białe opaski byli lekko ranni, zaś z czerwonymi opaskami ciężko. Przybyli więc lekarze i pomocnicy jęli więc po wszelkiej formie opatrywać tych rzekomych rannych. Trwało to 40 minut, poczem rannych powkładano ściśle według reguł opatrywania, do wagonów. Na tem skończyła się próba, a obecny na miejscu minister Baross wyraził hr. Andrassy'emu, prezydentowi towarzystwa ratunkowego uznanie za dobrą organizację i szybką działalność towarzystwa.

— **Różowy kolor** jest obecnie najmłodniejszym w Paryżu. W rozmaitych jego odcieniach noszone są szlafroki, kostiumy spacerowe, toalety wieczorowe, kapelusze, woalki, narzutki, a nawet rękawiczki.

— **Dziwoląg.** Na wyspie Jawie przyszedł na świat chłopiec, którego kręgosłup przedłużony jest na zewnątrz w kształcie ogona długości 15 centymetrów. Podobne zbożenia natury na wyspie tej dostrzegane już były poprzednio kilka razy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy słuchaczy krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie uprasza wszystkich byłych słuchaczy tego zakładu, jakiegokolwiek oni obecnie stanowiska zajmują, o dokładne podanie miejsca swego pobytu, w jak najkrótszym czasie.

Zgłoszenia adresować należy: T. Chołnowski, zastępca przewodniczącego, Lwów, ul. Kopernika, 1. 19.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. | Dziś, w sobotę, „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zeller. — Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie pół do 4 „Bankructwo“, sztuka w 4 aktach Björnsterne-Björnsona. Wieczór „Wielki Mogoł“, operetka w 3 aktach Edwarda Audrana. — W poniedziałek, po cenach popołudniowych przedstawienie składane: 1) Chopina marsz żałobny, wykonana pełna orkiestra. 2) „Dziady“, dzieło muzyczne St. Moniuszki słowa A. Mickiewicza. 3) „Litwania“, obrazy z żywych osób według Grottgera.

W Towarzystwie prawniczym lwowskim odbyła się w dniu 22 b. m. pogadanka naukowa pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa prof. dra Tilla. Adw. dr. Stromenger przedstawił w dłuższym wywodzie naukowym rzecz o t. zw. wekslach kaucyjnych, rozbiierając pytanie, o ile może być podniesionym zarzut, że weksel dany był na zabezpieczenie obowiązków z umowy cywilnej wynikających. Po przytoczeniu obfitej judykatury sądowej i literatury tego przedmiotu dotyczącej, doszedł referent do wniosku, że zarzut powyższego rodzaju w samymże sporze wekslowym nie jest dopuszczalny. Wśród dyskusji jaka się następnie wywiązała, a w której wzięli udział pp.: dr. Sołoj, dr. Soroń, dr. Bujak, dr. Paneth, Miński, dr. Domaszewski, dr. Małachowski i dr. Ruebenbauer i przewodniczący, niektórzy mowcy oświadczyli się za zdaniem przeciwnym, opierając się na odmiennym tłumaczeniu postanowienia art. 82 u. w. Przy próbnym głosowaniu zdanie referenta uzyskało większość.

Wielkiej Encyklopedyi ilustrowanej wyszły obecnie zeszyty 33—36 (na składzie głównym w Księgarni Polskiej we Lwowie) i obejmują następujące artykuły: Armia, artylerja (z ilustracjami), arsenał i t. p., przez pułkownika K. Górskiego. Dzieje Aryanów w Polsce przez W. Smoleńskiego; studia o Arystotelesie, Arystydesie, Arystofanesie opracowane przez uczonych warszawskich. Cenne informacje podaje: E. Diehl o studiach Artyzyskich, Kraczkowski o Arystymetyce. Z wyjątkiem polskich rzeczy nadmienić należy sylwetki Adama Asnyka (z udatną fotografią) i B. Aspisa, przez Chmielowskiego. Piękne ilustracje zdobiją każdy zeszyt.

W ogóle wydawnictwo to rozwija się bardzo, tak pod względem treści, jak i formy. Encyklopedia polska podjęta przez grono uczonych bezinteresownie, powinna wyrugować obecne wydawnictwa, które przewyższa nie tylko dokładnością i znajomością rzeczy swojskich, ale także obcych, jak tego dowodzą pierwsze pięć tomów. W interesie samego wydawnictwa, prowadzonego przez fachowych i wytrwałych znawców swego przedmiotu, radzilibyśmy większe skupianie (przez odsyłanie czytelników do odnośnych dzieł), a wydawcy samemu, ażeby o ile możności i skracał odstępy czasu wyjścia poszczególnych zeszytów.

Zadośćuczynienie obu żądaniom, posunie całe wydawnictwo, zasługujące za każdego względu na uznanie i poparcie, o potężny krok na przód.

W Warszawie wystawioną będzie operetka Sulivana p. n. „Gondolierzy“; oraz opera Marchettiego „Ruy-Blas“.

W Głymnase będzie przedstawiony niebawem dramat p. Mario Uehard, p. n.: *Onclé Barbasson*, przerobiony z powieści tego samego tytułu.

Z izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na czwartą kadencję sądów przysięgłych we Lwowie, która się rozpoczyna d. 23 listopada, wylosowani zostali: Jako przysięgli główni: Beiser Jakób, dr. Budzynowski Włodzimirz, Matkowski Hipolit, Rapaport Pinkas, Konstanty Mojżesz, dr. Blumenfeld Artur, Skowron Albert, dr. Obmiński Stanisław, Lilien Ignacy, Mikolasch Juliusz, dr. Srokowski Teofil, Epler Jan, Kordys Franciszek, dr. Lehmann

Albin, Liebermann Walko, Fedyk Ludwik, Żelichowski Tadeusz, Ratz Simehe Leib, dr. Błażejowski Bronisław, Bajsarowicz Józef, Kintzi Jan, Rojecki Władysław, dr. Weinstein Michał, Wajdowski Seweryn, Niementowski Stefan, Kretowicz Paweł, dr. Kętrzyński Wojciech, dr. Czerkawski Juliusz, dr. Gostkowski Władysław, Ostapczuk Mikołaj, Jędrzejowski Franciszek, dr. Zajączkowski Władysław, dr. Stand Ozyasz, Klarfeld Maurycy, dr. Szydłowski Henryk, Kruzewski Wincenty.

Jako zastępcy: dr. Kiniower, Okornicki Tadeusz, Klimek Józef, Platowski Stanisław, Andrejów Grzegorz, dr. Durst Adam, Drechsler Ignacy, Epstein Maks, Drapalik Józef.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Na posiedzeniu z dnia 26 października r. b. pod przewodnictwem prezydenta, pana Karola Kiselki, załatwiła Izba następujące sprawy, referowane przez radcę, p. Bodyn'skiego:

Sprawę, poruszoną przez Izbę brodzką: wykonywania robót przy gorzelniach aparatów miernicznych, do których dotychczas używano wyłącznie monterów, nadsyłanych przez firmy: Prix, Dolański i Beschoner we Wiedniu, przez Rząd upoważnione, rozpatrywała sekcja przemysłowa. Sekcja powzięła przekonanie, że postępowanie takie naraża gorzelników na wielkie koszty, nie będące w żadnym stosunku do robót wykonanych, jak niemniej pozbawia przemysłowców naszych zarobku. — Na wniosek sekcji uchwalono wystosować memoriał do Ministerstwa skarbu, by we Lwowie i Krakowie ustanowiono dwóch monterów gorzelniach.

Na wezwanie Rządu, dla objawienia zdania, jaki najracjonalniejszy sposób przy sprzedaży chleba byłby wskazanym, uchwalila Izba na wniosek sekcji przemysłowej, zgodnie z opinią Stowarzyszenia przemysłowego piekarzy i młynarzy we Lwowie, aby: 1) wypiekano chleb w bochenkach o stałej wadze: 1/2, 1, 1 1/2, 2, 2 1/2, 3 kilogramów, z cenami zmienionymi, stosownie do każdorazowej ceny targowej zboża i mąki; 2) ustanowienie cen maksymalnych chleba, na metodzie stałej wagi, a to, osobno dla czarnego i osobno dla białego pieczywa, należąc ma do atrybucji miejscowej władzy przemysłowej, przy interwencji trzech samoistnych przemysłowców z korporacji piekarzy; 3) waga i cena ma być na każdym bochenku wyraźnie uwidoczniona, do czego tak piekarze miejscowi, jakoteż przybywający do Lwowa z pieczywem na sprzedaż mają być obowiązani.

Następnie uchwalila Izba przemawiać za udzieleniem dyspenzy w myśl ustawy przemysłowej niektórym patentom, oraz udzielić certyfikaty udziolenia na dostawę różnych artykułów dla wojska firmom: Natana Bauma synom we Lwowie, Badian & Leibil w Monasterzyskach, Joachim Blumenfeld w Przemyślu, Mojżesz Haber w Kołomyi, nareszcie hucie szkła w Kołomyi na dostawę wyrobów szkła dla zarządu kolejowego.

Ministerstwo handlu zawiadomiło Izbę o nowym sposobie utrwalania dwu i trzyletniego materiału wikliny przez bajcowanie i zabarwienie, celem wyrabiania różnych artykułów zbytkowych, jak meble i t. p. Po porozumieniu się z Wydziałem krajowym zostały wszystkie zakłady koszykarskie zawiadomione o tym nowym sposobie użycia wikliny starszej, aby zastosowaniem nowej metody nadać większego rozwoju wyrobom z wikliny, a tem samem przynieść korzyść producentom tejże.

Na wniosek s. p. Kolischera, komisja kolejowa rozpatrywała, z powodu upaństwowienia kolei Karola Ludwika sprawę taryfy frachtowej i powzięła to przekonanie, że błogie skutki tego upaństwowienia wtedy dopiero nastąpić mogą, jeżeli obniżona taryfa frachtowa na kolejach państwowych, także niezwłocznie bez wszelkich ograniczeń na kolei Karola Ludwika z dniem 1 stycznia 1892 zaprowadzoną zostanie, a nadto cena frachtowa obliczona będzie, wedle najkrótszej linii transportu. Z powodu nagłości tej sprawy, wystosowało Biuro Izby memoriały do J. E. p. Ministra handlu, do generalnej Dyrekcji kolei państwowych i do Koła polskiego na ręce delegata p. Stanisława Szczepanowskiego, co Izba przyjęła do wiadomości.

Izba zaproponowała na cenzorów przy filiach banku austro-węgierskiego w Stanisławowie pp. Józefa Fidlera, Narcyza Ulmera, Herscha Weissshausa, Włodzimirza Doboszyńskiego, K. Kislera. — We Lwowie pp. Hipolita Bohdana, Emila Bertemiliana Breyera, Maxa Epsteina, Władysława Gubrynowicza, Karola Kiselkę, Stanisława Markiewicza, Karola Schayera, Andrzeja Gołata, Maurycego Jonasza, Michała Michalskiego, Ignacego Russmanna.

Przy końcu posiedzenia oświadczył komisarz rządowy c. k. sekretarz Namiestnictwa p. Mieczysław Pulikowski, że następując z biura przemysłowego c. k. Namiestnictwa, przestanie być oraz komisarzem rządowym w Izbie, a w jego miejsce nowa nastąpi nominacja. P. komisarz rządowy żegnając się z Izłą, dziękuje wszystkim pp. członkom za okazowaną mu szczerą życzliwość i uprasza ich, by i nadal zatrzymali go w swej pamięci. Na wniosek radnego p. Jonasza wyraża Izba p. komisarzowi rządowemu swe uznanie i podziękowanie za jego dodatnią działalność w Izbie.

Targ zbożowy. *)

Dnia 31 października 1891.

Lwów, pszenica 10— do 10:80, żyto 9— do 9:50, jęczmień 6— do 8—, owies 6:50 do 7:10, rzepak 13— do 14:15, groch 6— do 10—, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 10— do 10:75, żyto 8:90 do 9:40, jęczmień 5:90 do 7—, owies 6:35 do 6:80, groch 6— do 11—, wyka — do —, rzepak 13— do 13—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 9:75 do 11, żyto 9— do 9:50, jęczmień 5:80 do 7—, owies 6— do 6:70, groch 6— do 11—, wyka — do —, rzepak 13— do 13:25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 10— do 11—, żyto 9:25 do 9:60, jęczmień 6— do 6:50, owies 6:50 do 7:20, groch 6— do 10—, wyka — do —, rzepak 13— do 13:50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 55— do 60— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 19:70 do 20:50 zł.

Ruch handlowy zwyższy. Zlecenia na zakupno gotowego ziarna i na dostawę dość liczne. Producenci zachowują pewną rezerwę w transakcyach.

*) Przewidywania

Licytacja. Dnia 24 listopada 1891 r. o godzinie 10 rano odbędzie się licytacja na dostawę: 8.000 koców zimowych, 6.200 koców letnich i 5.700 kawalerzyckich der na konie.

Oferty pisemne wnieść należy w powyższym terminie do protokołu podawczego c. i. k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w składach mundurowych, w komendach korpusnych i Izbach handlowo-przemysłowych.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent Sekretarz
Kiselka m. p. M. Bodyn'ski m. p.
ees. radca.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: p. Ministra hr. Kalnoky'ego i komendanta korpusu ks. Ludwika Windischgrätz'a.

Pod przewodnictwem Najd. Arcyksięcia Albrechta odbyły się dnia 28 b. m. w Ministerstwie wojny kilkogodzinne obrady wojskowe, w których wzięli udział między innymi: p. Minister wojny gen. Bauer i szef sztabu generalnego baron Beck.

Ze strony dobrze zazwyczaj poinformowanej zapewniają, iż nominacje opata zakonu Benedyktynów, Klaudyusza Vaszary'ego na arcybiskupa Ostrzyhomia i prymasa Węgier, oraz biskupa spiskiego Jerzego Csaszki, na arcybiskupa Kaloczy są już faktem dokonany, a ogłoszenie tych nominacji nastąpi już w dniach najbliższych. Natomiast w kwestyi nominacji nowego arcybiskupa zagrzebskiego nie nastąpiła jeszcze ostateczna decyzja.

W połowie listopada odbędzie się w Poznaniu zebranie członków stowarzyszenia, mającego na celu zwalczanie agitacji socjalistycznej. Agitacja ta, której niedawno mało było śladów w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, obecnie zaczyna stawać się groźną. Kolporterowie socjalistyczni, zajmujący się na pozór sprzedawaniem obrazów świętych, oraz portretów cesarza i rodziny cesarskiej, werbują abonentów na wydawaną kosz.

tem berlińskiego zarządu socjalistów: *Gazete Robotniczą*. Usiłowania te, zwłaszcza pomiędzy robotnikami, którzy pracowali przez czas dłuższy w przesiąkniętym socjalizmem okolicach zachodnich, spadają na grunt przydatny. W celu więc zapobieżenia tej agitacji, zawiązało się stowarzyszenie, składające się z przedstawicieli obu narodowości, a liczące dzisiaj kilkuset członków. Celem zebrania będzie ułożenie programu postępowania, oraz wybór zarządu.

Że nie tylko Polacy, ale i wielu Niemców uczuwa potrzebę poznania języka polskiego, dowodzi między innymi ta okoliczność, że zaraz po zakomunikowaniu w szkołach ostatniego rozporządzenia w sprawie nauki języka polskiego, zgłosiło się w każdej z szkół poznańskich sporo dzieci czysto niemieckich, prosząc w imieniu swych rodziców nauczycieli polskiego języka, o przyjęcie ich na tę naukę.

Organ byłego kancлера, *Hamburger Nachrichten*, zastanawiają się nad kwestyą, obchodzącą żywo cały świat polityczny Niemiec, czy książę Bismarck weźmie udział w obradach niemieckiego parlamentu. Sposobności do tego dostarcza hamburskiemu dziennikowi dyskusja w sprawie świeżo wydanej broszury o traktacie handlowym pomiędzy Niemcami a Austrią, oraz w sprawie nowych rewelacji o powodach dymisji księcia. Książę Bismarck i jego przyjaciele — piszą *Hamburger Nachrichten* — nie żądają niczego więcej, prócz tego, aby zostawiono ich w spokoju; jeżeli jednak objawiają się żądania, żeby książę wobec wszystkich oszczerstw i podejrzeń stał pokornie w kącie, tak, jak gdyby się wstydział przeszłości Niemiec podczas ostatnich lat trzydziestu, to świat przekona się, że ma do czynienia z daleko żywszą, daleko bardziej sprężystą energią, niż ogólne panuje mniemanie. Jeżeli ks. Bismarck uzna za stosowne przemawiać w parlamencie, można być pewnym, że krytyki rządu nie posunie tak daleko, jak to uczynili przywódcy liberalizmu, taki Vincke, Simson e tutti quanti wobec ministerstwa Manteuffla lub Bismarcka. Stanowisko księcia będzie czysto obronne; gdyby jednak uważał za rzecz potrzebną wystąpić zaczepnie, nicby go nie mogło powstrzymać od „ostrzejszego tonu“, dopóki używa opieki prawa i przywilejów, przysługujących każdemu obywatelowi.

Prasa berlińska podnosi wybitniejsze epizody niezmiernie serdecznego przyjęcia, jakiego doznał na dworze cesarskim król Karol rumuński. Za szczególne wyróżnienie uważają fakt, iż w chwili przejazdu króla z dworca do zamku poczdamskiego odzwało się 101 wystrzałów armatnich.

Wedle najświeższych wiadomości z Petersburga, carstwo przybędą do stolicy dopiero około 8 grudnia na uroczystość orderu Jerzego. Również p. Giers zabawi mniej więcej do tego terminu za granicą. Z Wiesbadenu telegrafują, iż doniesienie o podróży p. Giersa do Paryża jest bezzasadne.

Według informacji z Wiednia, wiadomości tureckie o klęskach powstańców w Yemenie mają być nieprawdziwe, a stan rzeczy jest następujący: Liczba powstańców wynosi czterdzieści tysięcy ludzi, są oni dobrze uzbrojeni, tworzą 20 pułków, dowodzi nimi słynny szeik Hamid-Eddin. Powstańcy zajmują główne miasta i miejsca obronne; wojsko tureckie jest blokowane w stolicy prowincji, gdzie ma główną kwaterę komendujący generał Fedżi-basza. W raporcie do seraskeratu żąda on co najmniej jeszcze 20.200 wojska, inaczej nie zdążyć nie zdoła. Hamid-Eddin przedłożył mu następujące żądania: uwolnienie od podatków przez lat pięć, następnie zmniejszenie podatków, mianowanie krajowców sędziami i naczelnikami cywilnymi kraju. Fedżi-basza odpowiedział z polecenia sułtana, że żądania będą wzięte pod rozwagę, ale poprzednio powstańcy muszą broń złożyć. Hamid Eddin odmówił. Wojna więc trwa dalej.

Arcybiskup dyecezyi Aix, msgr. Gouthe-Soulard, odebrał w ostatnich dniach dwa listy, pełne wyrazów czci i uznania. Pierwszy z nich, pochodzący od arcybiskupa paryskiego, prosi o zaszczyt ugoszczenia monsignora przez czas jego pobytu w Paryżu, kiedy proces już się rozpoczął. Drugi list wystosował arcybiskup Tuluz, który zapewnia, że wszyscy biskupi Francji zazdroszą losu prześladowanemu księdzu Gouthe-Soulard i z upragnieniem czekają chwili, w której będą mogli pójść za jego przykładem.

Wczoraj w ostatniej poczcie podaliśmy treść listu arcybiskupa z Sens Bernadon o mawiającego przychylnie okólnik ministra wyznań. Otóż obecnie okazuje się, że list ten był podrobionym, arcybiskup z Sens oświadcza, że żadnego listu nie pisał.

Evénement ogłasza statystykę zabitych i rannych na kolejach we Francji, mianowicie od katastrofy w St. Mandé, t. j. od trzech miesięcy. Liczba ofiar wynosi 75 zabitych, a 320 rannych.

W Izbie francuskiej toczyła się dyskusja nad wypadkami kolejowymi zainicjowana interpelacją socjalistycznego deputowanego Demoy, który powód katastrof upatruje w nadmiernym przeciążeniu personalu i tak n. p. maszyniści kolei wschodniej spędzają na dobę 15 godzin na lokomotywie! P. Demoy żąda dalej aby minister wpłynął na Towarzystwa kolejowe, aby przyjęły napowrót robotników wydalonych z powodu zmów. Minister Guyot odpowiadając, rzekł, że posłowie socjalistyczni źle czynią łącząc znowy z katastrofami bo właśnie one to są głównym powodem nieszczęścia. Następnie wywiązała się dyskusja techniczna. W końcu Demoy postawił porządek dzienny, w którym minister jest wezwany, aby wpłynął na przyjęcie oddalonych robotników. Dep. Jourde żąda odpowiedzialności członków rady nadzorczej. Minister oświadczył, że przyjmie tylko zwykły porządek dzienny, ten też został uchwalony większością głosów. Przed samem zamknięciem posiedzenia dep. Dreyfus postawił wniosek naglący, dążący do rozdzielenia Kościoła od państwa, który wywołał burzliwą dyskusję, aż w końcu Dreyfus cofnął swój niefortunny wniosek.

Według doniesienia *Polit. Corresp.*, z Rzymu, zapowiedzianą mowę w Medyolanie wygłosi p. Rudini, prezes gabinetu dnia 9go listopada, le uczy z tego p. wodu dla prezydenta wcale nie będzie. Mowa będzie miała charakter przeważnie programu robót dla najbliższej sesji parlamentarnej. P. Rudini nie poruszy w swojej mowie, jak to czynił niegdyś Crispi, stosunków politycznych partijnych wewnątrz, ani też nie wspomni o kwestiach ogólnych, znajdujących się na porządku dziennym, ale skreśli przedewszystkiem za zadania p. ac parlamen arnych. P. Rudini przedstawi nadto szereg projektów ustaw, usiłowania rządu w celu przywrócenia równowagi w budżecie i w sprawie podniesienia ogólnych stosunków ekonomicznych we Włoszech. Nie braknie i ustępów politycznych, ale p. Rudini ma zamiar skreślić zapytowania swoje krótko i dopiero pod koniec mowy.

W Londynie otrzymano depeze z Chin donoszące:

W Nankinie rozrzucono odezwy podburzające przeciw cudzoziemcom i oskarżające lekarzy europejskich, że zabijają kobiety.

W Hongkongu uwięziono angielskiego urzędnika cłowego Masona pod zarzutem, że dla tajnego towarzystwa „Kolai-Hui“ przemycił broń, amunicję i dynamit. Znalaziono 37 skrzyń broni deklarowanej jako szyny. Masona wypuszczono, ale śledztwo się toczy.

Dzienniki brukselskie donoszą, że sprawozdanie p. Smet de Nayer, głównego referenta rewizji konstytucyj zawiera 130 stronnie druku, ale jest pracą kompilatorską, gdy natomiast praca o tej samej kwestji p. Frère-Orban zaleca się jako gruntowny projekt prawdziwego męża stanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 października. Wieczorny biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyks. Małgorzaty Zofii opiewa: W ciągu popołudnia nie zaszła żadna ważniejsza zmiana w symptomatach chorobowych, z wyjątkiem powolnego zwiększania się gorączki. Puls 124.

Wiedeń, 31 października. *Wiener Ztg.* ogłasza:

Starostowie: Klemens Drozdowski, Adolf Huth i dr. Juliusz Kleberg zostali mianowani radcami Namiestnictwa we Lwowie.

Wiedeń, 31 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, występował deput. Plener w obronie dzienników, stojących w bliskich stosunkach z lewicą niemiecką; posiadają one patriotyzm austriacki, podczas gdy pisma antisemickie starają się patriotyzm ten wykorzystać, zwłaszcza u młodzieży, i zajmują się insynuacjami osobistymi. Mowca stanowczo zastrzega się przeciw zwaleniu na stronnictwo liberalne odpowiedzialności za artykuł publikowany w An-

glii, a zawierający nikczemne zaczepki przeciw dynastji. Na zaczepki tego rodzaju należałoby odpowiedzieć milczeniem i pogardą. Mowca oświadcza się za wybraniem komisji prasowej z 24 członków.

Po zamknięciu dyskusji przemawia dep. Pernerstorfer. Zdaniem jego, celem zamierzonej reformy jest usunięcie korupcyi, którą zwalczać należy, czy występuje u żydów, czy u chrześcian. Mowca oświadcza, że stronnictwo antisemickie zaczepia go tak samo, jak liberalni Luëgera, bo on (Pernerstorfer) w wyborach do Rady państwa pobili antisemickiego kandydata. Mowca kończy wezwaniem, aby wszystkie stronnictwa skupiły się dla urzeczywistnienia reformy ustawy prasowej.

Dep. Teliszewski oświadcza, że naród ruski jest za swobodą prasy. Mowca zaleca w interesie prasy reformę przez zniesienie kaucyj i stempla.

Dep. Foregger oświadcza, iż zgadza się, aby także wniosek prasowy Pacaka przydzielono wybrać się mającej komisji.

Następuje cały szereg sprostowań, w ciągu których prezydent oświadcza, że prezydium trzyma się tej zasady, iż skonfiskowane ustępy nie mają być odczytywane w Izbie.

Następnie uchwalono wybrać komisję z 24 członków dla obradowania nad wnioskami Foreggera i Pacaka, poczem przystąpiono do obrad nad tytułem: „zarząd centralny“ etatu Ministerstwa oświaty.

Referent dep. Piniński omawia podwyższenie zapotrzebowania.

Dep. Masaryk zwraca się przeciw obciążeniu w szkołach średnich; wskazuje na mnożenie się chorób wśród młodzieży szkolnej; żąda radykalnej reformy szkolnej w kierunku większego uwzględnienia ćwiczeń ciała i zabaw, następnie przemawia za dopuszczeniem kobiet do studiów uniwersyteckich, i domaga się urzędzenia drugiego uniwersytetu czeskiego. Na tem rozprawę dalszą odroczone.

Wniosek naglący Pacaka, o odpiśnięcie pożyczki głodowej w Czechach, przekazano komisji głodowej.

Dep. Pernerstorfer stawia wniosek o zaprowadzenie wolnej kolportaży.

Dep. Gessman czyni wniosek, ażeby prowadzący budowę przedsiębiorcy mieli pierwszeństwo hipoteczne dla pretenzji swoich, wynikających z prowadzenia budowy.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 31 października. Wiceprezydent Izby Panów, książę Konstanty Czartoryski, umarł tu wczoraj.

(Książę Konstanty Czartoryski, drugi syn zmarłego w roku 1860 ks. Konstantego, generała wojsk polskich i Maryi z Dzierżanowskich, urodził się w Passy, pod Paryżem, 9go kwietnia 1822. W roku 1867 wybrany został przez kurję większych posiadłości w Tarnopolskiem do Sejmu krajowego i tegoż roku do Izby posłów Rady państwa, będąc już poprzednio po śmierci starszego brata, Aleksandra, powołany do Izby Panów, jako dożywotni jej członek. W Radzie państwa zajmował się s. p. Konstanty żywo kwestjami szkolnymi i odznaczył się wielu świetnymi mowami w rozprawach nad ustawą szkolną i o szkołach ludowych, a także w sprawie zmiany ustawy prasowej. Wybierany po kilkakroć do Delegacji wspólnych i mianowany w r. 1879 drugim wiceprezydentem Izby Panów, powołany został także do Trybunału Państwa, a w roku 1881 otrzymał godność tajnego radcy. Był także członkiem Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika. Obok spraw szkolnych zajmował się s. p. Konstanty Czartoryski nader gorąco sprawami sztuki, a w szczególności teatru, którego niepospolitym był znawcą. Wspólnie z bratem, ks. Jerzym Czartoryskim wydawał w latach 1853 do 1865 w

Wiedniu czasopismo, poświęcone sprawom sztuki p. t.: *Recensionen und Mittheilungen über Theater und Kunst*. Recenzje pióra ks. Konstantego Czartoryskiego, które się tam pojawiały, należały do najznakomitszych współczesnych rozbiórów krytycznych. Z pomiędzy wielu dzieł, które zmarły wydał, należy wymienić: *Die Gesellschaft der Musikfreunde und ihr Conservatorium*, tudzież *Unseres Burgtheaters Glück und Ende*, wydane w r. 1876. Zmarły nie był żonatym; był właścicielem dóbr Pełkinie w powiecie jarosławskim. *Przyp. Red.*)

Wiedeń, 31 października. *Wochenkalender*, oficjalny organ Towarzystwa „Jockey-Club“ ogłasza zarządzenia, poczynione w sprawie znanych nieprawidłowości, jakie okazały się na turfach wiedeńskim i peszteńskim. Dżokjeje Busby i Coates wykluczeni zostali ze wszystkich torów w Austro-Węgrzech, sześciu innym osobom w Wiedniu a jedenastu w Peszcie zakazano wstępu na tor wyścigowy. Dołączone objaśnienie powiada, że dżokjeje i inne wskazane osoby nie popełniły czynów podpadających pod ustawę karną, lecz dopuścili się tylko przekroczeń regulaminu wyścigowego.

Wiedeń, 31 października. Niektóre z osób, wykluczonych przez dyrekcję klubu dżokjejskiego ze wszystkich placów wyścigowych Austro-Węgier, ogłaszają w dziennikach tutejszych protesty i zapowiadają kroki sądowe przeciw dyrekcji.

Wiedeń, 31 października. Wczoraj odbyło się zgromadzenie konstytuujące austr. stowarzyszenia przyjaciół pokoju. Przewodnicząca, baronowa Suttnerowa odczytała pisma przychylnie towarzystw pokoju w Anglii, Włoszech, Belgii, Norwegii i Danii. Zgromadzenie upoważniło br. Suttnerową, ażeby zastępowała na kongresie pokojowym w Rzymie austr. towarzystwo przyjaciół pokoju, liczące obecnie już 600 członków.

Według statutów, *en bloc* przyjętych, ma stowarzyszenie cele patriotyczne i humanitarne, dąży do rozszerzenia zapytowania, że w przyszłości różnice między państwami rozstrzygane być powinny nie barbarzyńską wojną, lecz przez powszechny sąd rozjemczy państw. Do prowizorycznego wydziału powołani zostali: baronowa Suttner, Alfred Wrede, Karol Coronini, Pirquet, Rudolf Hoyos, konsul Scherzer, Carneri i Rosegger.

Wiedeń, 31 października. (*Tel. prywat.*) Starosta Stanisław hr. Piniński, przydzielony do Ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowany został sekretarzem ministerjalnym tegoż Ministerstwa.

Jockey-klub tutejszy wydał z powodu wiadomej sprawy, oprócz dżokjejów następujące osoby ze wszystkich torów wyścigowych, stojących pod nadzorem tegoż klubu w Austrii i Węgrzech: Doktora medycyny Gustawa Kolischebera, pochodzącego z Galicji, prokurzystę Augusta Brettera, agenta dzienników Fuchsa, tudzież prywatnych Jocelyna Leydolta i właściciela kawiarni Weingrubera.

Wiedeń, 31 października. Według wydanego dziś rano biuletynu, Najd. Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia przepędziła noc spokojnie, pogrążona od czasu do czasu w dłuższym śnie. Rano stwierdzono wyraźne oznaki ustępowania ostrych symptomów nerwowych i gorączki. Przyjmowanie też pokarmów jest coraz bardziej zadowolającym. Tętno 120 na minutę.

Wiedeń, 31 października. Oczekiwani tu dziś królestwo grecey, nie przybyli i spodziewani są jutro.

Praga, 31 października. W wykonaniu ustawy z dnia 20 marca 1891, Namiestnik Czech w porozumieniu z Wydziałem krajowym, powołał wybranych przez obie sekcje krajowej Rady

L. 8609 (7170 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Abrahama Schaji Schächtera przeciw Petrowi Antoniuk Michała pto 70 zł. ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w Chlebiczyne polnym, powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 31 wykazem hipotecznym l. 3 objętej na 908 zł. oszacowanej w dniach 25 listopada 1891 i 29 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mająca, a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacji są w tusąd. registraturze do przejrzania.

Wadyum wynosi 90 zł. 80 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 30 września 1891.

L. 7921 (7195 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość w likwidacji dłużnej kwoty 9 rat po 9 zł. i 9 zł. 9 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tutaj w dniach 17 listopada i 22 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 32 w Berdychowie położonej wyk. hip. l. 23 tejże gminy objętej dłużników Hryńka, Kościa, Maryi, Kaśki Jaruny i Paeki Gawrońskich własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 110 zł. aw.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tutaj przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 9 września 1891.

L. 11846 (7152 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie do Abrahama Hofmanna mianowicie 6 rat zaległych po 50 zł. zpn. odbędzie się w tutaj w dniach 26 listopada i 17 grudnia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjną licytacją realności pod lwh. 175 w Jaworzynie położonej Abrahama Hoffmanna własnej. Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy,

Chrzanów, dnia 3 października 1891.

L. 7684 (7198 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 154 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 23 listopada 1891 i 23 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/10 ni-wydzielonej części realności wykazem hipotecznym l. 402 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Mi kołaja Pruchnickiego własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 44 zł. (przyjętego).

Wadyum 5 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, dnia 29 września 1891.

L. 5878 (7161 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w resztującej kwocie 30 zł. 48 ct. i 83 zł. 80 ct. odbędzie się dnia 24 listopada 1891 i 22 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 28 w Chudaczowie położonej Michała Czerwonki własnej.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Resztę warunków, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 26 czerwca 1891.

L. 8092 (7164 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzy-

telności Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu w kwocie 700 zł. z należyciami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 254 ks. gr. gminy kat. Mielec do Ignacego Kremy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 26 listopada 1891 i w dniu 17 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 750 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 25 lipca 1891,

L. 15413 (7189 2-3)

C. k. Sąd powiatowy mdel. w Kołomyi zawiadamia, że na dniu 5 listopada 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności pod lkat. 7/1, 1805/1 i nd. 244 pr. Siemakowcach nad Prutem położonej wedle wykazu hipotecznego liczba 353 tej gminy Ludwika z Palijczuków Kossowan własnej, celem ściągnięcia należającej się Chaimowi Reischer od tejże właścicielki sumy 26 zł. 20 ct. aw. zpn.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny, tudzież akt oszacowania mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1890.

L. 13709 (7192 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczacz podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należającej się Icie Vogel od spadkobierców Matesa Jawetz sumy 400 zł. aw. zpn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczne części realności pod nr. 81 m. w Buczacz położonej wykazem hipotecznym 93 księgi gruntowej gminy Buczacz objętej w dług poz. 1 karty B tego wykazu własność dłużnika Matesa Jawetz stanowiącej Do uskuteczenia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy pierwszy na dzień 6 listopada 1891 drugi na dzień 4 grudnia 1891 zawsze w sądzie o godzinie 10 przedpołudniem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 1000 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 100 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 8 lipca 1891 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji, albo też następująca jako uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przeczytany weale, lub w należyłym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rak ustanowionego kuratora adwokata dr. Hubricha w Buczacz.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 24 września 1891,

L. 7093 (7194 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu włości ińskiego 14 rat po 30 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutaj w dniach 16 listopada i 22 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 155 położonej wyk. hyp. l. 407 gm. kat. Czernilawa objętej dłużnika Hryńka Gołdy własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 858 zł. aw.

Wadyum 85 zł. 85 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tutaj przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 13 września 1891.

L. 6187 (7155 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. upryw. galic. Zakładu kredytowego włościńskiego 3 rat po 18 zł. aw. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego nr. 765 dla gminy kat. Eleonorówka dłużnika Franka Kryswa-

tego własnej, dnia 17 listopada i dnia 17 grudnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 12 sierpnia 1891.

L. 2772 (7169 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Jakóba Aberbacha przeciw spadkobiercom Eisiga Aberbacha pto 1000 zł. z pn. ogłasza przymusową licytację realności dłużnej w Zabłotowie powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 61 wykazem hip. 894 objętej na 1200 zł. oszacowanej w dniach 18 listopada 1891 i 22 grudnia 1891 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mająca a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzania.

Wadyum wynosi 120 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 31 lipca 1891.

L. 4262 (7168 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej galic. funduszu propinacyjnego przeciw Dawidowi Lejderowi pto 20 zł. aw. zpn. przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn pod l. 1032 wyk. hyp. 443 objętej ciałem tabularne stanowiącej, na 300 zł. oszacowanej, na dniach 18 listopada i 22 grudnia 1891 w sądzie o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mająca, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej tejże.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzania.

Wadyum 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 29 sierpnia 1891.

L. 7142 (7196 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza że przeprowadzi dnia 12 listopada 1891 wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 grudnia 1891 niżej tej ceny przymusową sprzedaż połowy dłużniczki Katarzyny Prokopowicz własnego ciała hipotecznego whl. 959 Kamionka str. na rzecz Karola Schmidta w celu zaspokojenia kwoty 28 zł. zpn.

Cena wywołania 227 zł. 85 ct.

Wadyum 22 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kafiński.

Kamionka str., 26 września 1891.

L. 6335 (7228 1-3)

W dniach 18 listopada i 18 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Edmunda Eichlera w kwocie 25 zł. wa. publiczną licytacją realności pod N. k. 36 w Mikuszowicach położonej lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Mikuszowice objętej Józefa Wali własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3350 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie, zaś w drugim terminie nastąpi sprzedaż także i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutaj Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 10 sierpnia 1891.

C. k. Sędzia powiatowy

L. 6841 (7205 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Izaaka Karpfa w kwocie 28 zł. wa. zpn. odbędzie się w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem w c. k. Sądzie tutejszym publiczną sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 347 gminy katastralnej Nisko, Katarzyny Chrostkowej własnej.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 10 zł. 5 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 3 września 1891.

L. 4434 (7229 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości iż celem zospokojenia wierzytelności Anny Jakubcowej w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się publiczną egzekucyjną sprzedaż Janowi Sidzina należającej realności

Nr. k. 9 l. w. h. 124 i Annie Sidzinowe należającej realności Nk. 14 lwh. 129 w Godzisce wilkowskiej i że w tym celu wyznaczono dwa terminy na dzień 18 listopada i na dzień 18 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 zrana.

Cenę wywołania realności Nk. 9 lwh. 124 stanowi kwota 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Zaś realności Nk. 14. lwh. 129 kwota 765 zł.

Wadyum 77 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Rosner.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 31 lipca 191.

L. 11133 (7147 2-3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 14 zł. 18 ct. aw. zpn. na rzecz małoletnich spadkobierców Hipolita Okołowicza odbędzie się dnia 10 listopada i 15 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika lka Hładysza wyk. hip. 27 i realności Waśka Poszywaka wyk. hip. 124 w Dąbrówce ruskiej.

Cena wywołania pierwszej realności 1415 zł., drugiej 290 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 21. lipca 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Słaczkę a p. adw. Flakowicza zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 24 sierpnia 1891.

L. 3877 (6073 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. upryw. gal. zakładu kred. włość. w likwidacji w ilości 13 rat pożyczkowych po 23 zł. 75 ct. i kapitału 158 zł. 32 ct. wa. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 2 w Kalinówce położonych wyk. hip. gm. Orszkowiec l. 10 i 11 objętych dłużnika Jacka Sapryków vel Maksymów własnych w terminach dnia 16 grudnia 1891 i dnia 21 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 415 zł. a to dla realności wh. l. 10—60 zł., dla realności wyk. l. 11 — 355 zł. zaś wadyum 41 zł. 50 ct. względnie 6 zł. i 35 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hip. i protokół oszacowania wolno przejrzeć w tutaj registraturze.

Chodorów, 12 czerwca 1891.

L. 6189 (7156 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. upryw. galic. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji 10 rat po 20 zł. aw. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności wedle wykazu hipot. nr. 647 dla gminy kat. Grzymałów, dłużnika Matwija Kancelarzysty i masy spadkowej Maryi Kancelarzysty własnej, dnia 10 listopada 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, iż realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Lipski w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 16 sierpnia 1891.

L. 13235 (7150 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Angustynkowej do Antoniego Kosowskiego w w kwocie 1416 zł. zpn. odbędzie się w tutaj Sądzie w dniach 26 listopada 1891 i 17 grudnia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjną licytacją połowy realności pod lwh. 86 w Babicach Antoniego Kosowskiego własnej.

Cena wywołania 427 zł. 50 ct.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. A. Gaszyński w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 3 października 1891.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na lata 1892, 1893 i 1894 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok tj. 1893 i 1894 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Sanoku w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacja.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 proc. wadium od ceny wywołania i osteplowane znaczkami na 50 ct. winne być wniesione do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację odnośnego przedmiotu do rąk naczelnika Sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu.

Blizsze warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Sanoku, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbu. Sanockiego okręgu skarbowego.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania czynszu dzierżawnego		Licytacja odbędzie się w Sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu		Uwaga
			zł.	ct.	dnia	o godzinie	
1	Rymanów	III.	2400		11 listopada 1891		
2	Krosno	"	5101		12 listopada 1891.	od godziny 9 przedpołudniem do godziny 1 przedpołu-	
3	Dembowicz	"	441				
4	Olpiny	"	378				

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu
Sanok, dnia 23 października 1891.

L. 12199 (6403 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Żołczowie-Danilczu położonej, wedle wyk. hipot. 475 teje gminy Żołczów-Danilczu dłużniczki Dwory z Weidmanów Halpern własnej, na zaspokojenie pretensyj Władysława Lewickiego w kwocie 1800 zł. i 200 zł. dnia 9 grudnia 1891 i dnia 14 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym o ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej 355 zł.

Wadium wynosi 35 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 września 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Rohatyn, 20 września 1891.

L. 11703 (6688 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyj Tarnopolskiej Kasy oszczędności 353 zł. i 6584 zł. 53 ct. zpn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1891 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze 14 przymusowa relicytacja realności w Tarnopolu pod lk. 1067 i 1068 położonych wykazem hip. l. 999 ks. hip. dla miasta Tarnopola objętych Salomona Axelrada własnych, z tem, że takowe na tym terminie też niżej ceny wywołania to jest 17894 zł. 61 1/4 ct. za jaką bądź cenę sprzedane będą.

Wadium wynosi 1700 zł. a. w. Blizsze warunki przejrzeć można w ts registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu nowego wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 sierpnia 1891 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała rozpisująca tą relicytacją z jakiego kolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła pozostawia się do ich zastępstwa ustanowiony ts. uchwała z dnia 31 grudnia 1887 l. 16272 kurator ad actum w osobie adw. dr. Binde-ra z zastępstwem adw. dr. Axelrada.

Tarnopol, dnia 26 września 1891.

L. 10409 (6979 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 10 grudnia 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Maryi Borowskiej własnej, wyk. hip. l. 160 gm. kat. w Krzywotulach objętej.

Cena wywołania wynosi 120 zł. Wadium 12 zł. Resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć. Tyśmienica, 28 sierpnia 1891.

L. 24762 (6927 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tut. Sądu, w celu zaspokojenia pretensyj Mojżesza Kanner przeciw Ettl Kanner względnie teje spadkobiercom

odbędzie się dnia 10 grudnia 1891 i dnia 14 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem przymusowa licytacja 1/4 wedle wyk. hip. l. 321 II ks. gminy Lwów B. poz. 7 do egzekutów należących części realności pod lk. 358 3/4 we Lwowie położonej.

Ta część realności na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 14750 zł. wa. lub przynajmniej za takową, na drugim zaś nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Jako wadium złożoną ma być kwota 1475 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 21 czerwca 1891 jako po dniu wydania wyciągu tabularnego na sprzedaż się mającej realności prawo zastawu nabyli lub którymby z jakiegokolwiek powodu niniejsza uchwała lub późniejsza w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, doręczone być nie mogły, adw. dr. Nathansohn kuratorem a adw. dr. Feiles tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

We Lwowie dnia 11 września 1891.

L. 5503 (7068 3-3)

W dniu 24 listopada i 22 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. zrana odbędzie się na rzecz Zacharyasza Liebermana i Herscha Dawida pto 400 zł zpn. w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim i niżej teje przymusowa sprzedaż

a. całego ciała hipotecznego l. wyk. 158
b. 6/24 części ciała hipotecznego l. wyk. 263 i
c. 5/10 części ciała hipotecznego l. wyk. 269 księgi gruntowej gminy Rypne objętych, własność dłużnika Karola Blumen-crona stanowiących.

Cenę wywołania stanowić będzie co do ciała hipotecznego

ad a. kwota 50 zł.
ad b. kwota 12 zł. 50 ct.
ad c. kwota 2 zł. 50 ct.

Wadium 10 proc. każdorazowej ceny wywołania.

Resztę warunków w registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ignacy Unieszowski z Roźniatowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Roźniatów, 15 września 1891.

L. 4005 (6767 3-3)

W dniach 7 grudnia 1891, 11 stycznia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Edelmana w kwocie 30 zł. zpn. publiczna licytacja realności Franciszka Gregorskiego lwh. 236 w Krzeszowicach.

Cena wywołania 200 zł. Wadium 20 zł. Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 2 września 1891.

L. 79531 (7180 2-3)

Celem zabezpieczenia dostawy szutru do utrzymania drogi Żmigród-Grab w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1892, 1893 i 1894 odbędzie się d. 16 listopada r. b. w c. k. Starostwie w Jasle roz-

prawa za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna dostawy szutru na rok 1892 w ilości 1030 m³, wynosi Tysiąc sześćset siedemdziesiąt cztery zł. 90 ct. wa. (1674 zł. 90 ct.)

Blizsze warunki przedsiębiorstwa jakoteż wykaz ilości szutru dostarczyć się mającego do każdego kilometra, przejrzane być mogą w wym. c. k. Starostwie w godzinach urzęd., gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 proc. wadium i podaniu ofiarowanych cen nie tylko cyframi, ale także i literami za jeden m. szutru z każdego szutrowiska.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawie należy 6/10 części przepisanej ilości szutru do każdego kilometra, zao do 30/6 każdego roku dostawa ma być w zupełności ukończoną. Oferty sporządzone być mają na blankietach urzędowych które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą i muszą opiewać osobno na każdą przestrzeń drogi z jednego i tego samego szutrowiska zaopatrzyć się mającą. Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach tychże, albowież zawierające jakiegokolwiek dopiski lub nie podane w terminie albo wniesione do innej władzy, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 21 października 1891.

L. 7824 (7167 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 4 listopada 1891 i dnia 2 grudnia 1891 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Zamłynie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 18 Hrycia Kotuły własnej, na pokrycie pretensyj Nussima Rottenberga w kwocie 38 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 60 zł. Wadium 6 zł. Blizsze warunki licytacyjne w registraturze.

Kurator wierzycieli notaryusz Morwitz.
C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 23 października 1891.

Konkursa.

L. 45092. (7038 3-3)

W celu nadania stypendyów z fundacji s. p. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacji tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazjum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą stypendya nadane być kompetentem uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chęć się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczajach były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 16 października 1891.

L. 45089. (7039 3-3)

W celu nadania stypendyów z fundacji s. p. Piotra Jabóba dw. im. Rostockiego o rocznych 370 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyom to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół ludowych lub gimnazjalnych w Drohobyczu, którzy należą do rodziny s. p. fundatora, potrzebują tego wsparcia, a wykazują dobry postęp w naukach i odpowiednie obyczaje. Raz nadane stypendyom zatrzymuje obdarzony aż do ukończenia nauk w c. k. gimnazjum w Drohobyczu, jeżeli postęp w naukach i obyczajach są odpowiednie.

Prawo nadania tego stypendyom służy p. Michałowi Kobrynowi, zamieszkałemu w Drohobyczu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada rb. i załączyć do nich wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny s. p. fundato-

ra, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d. 15 października 1891.

L. 45084. (7040 3-3)

Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu Wgo Emila Torosiewicza, o rocznych 125 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców ubogich, Polaków, obrządku rzymsko-kat., or. kat. lub gr. kat., uniekiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora Wgo Emila Torosiewicza, jeżeli ci posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadania stypendyom służy W. fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci nakoniec którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyom z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, 15 października 1891.

L. 45080. (7042 3-3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z tak zwanej Jarosławskiej fundacji s. p. księżnej Anny ze Stenbergów Ostrogskiej, o rocznych 105 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych odszczególniających się moralnością i pilnością, jakoteż postępowaniem w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo z ostatniego półroczu szkolnego.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 15 października 1891.

L. 40734. (7210 2-3)

Konkurs na posadę kasyera przy c. k. urzędzie pocztowym w Jarosławiu z poborami IX. klasy rangi i kaucją w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13. listopada b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, d. 26 października 1891

L. 46006. (7103 2-3)

W celu nadania stypendyom o rocznych 300 zł. z fundacji pod nazwą „Stypendyom Rozalii i Karola Słapów“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyom powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicji z mieszczańskiej rodziny, obrządku rzymsko-katolickiego uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z rodziną Słapów będą mieli pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyom inni, wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyom wykonywa Wydział krajowy na propozycję Rady gminnej miasta Wadowice.

Podania należy wnieść na ręce Dyrekcji c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Zwierzchności gminnej w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieństwa z rodziną Słapów winni również wykazać to pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowodami stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 17. października 1891.

L. 45081. (7041 3-3)

Celem nadania jednego stypendyom o rocznych 180 zł. z fundacji s. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyom ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywi-

stem ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępowaniem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, 15 października 1891.

L. 46400. (7130 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 60 złr. w. a. z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półroczia szkolnego.

Szkołki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sońnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
Lwów, 20 października 1891.

L. 44862. (7135 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacji s. p. Tomasza Saramy, o rocznych 120 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów narodowości polskiej, bez różnicy wyznania, uczęszczających do jakiegokolwiek szkół publicznych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych), a wykazujących przynajmniej dobry postęp w naukach i brak środków utrzymania.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami służy krewnym s. p. fundatora, posiadającym powyższe warunki. Między kandydatami, nienależącymi do rodziny s. p. fundatora pierwszeństwo mają uczniowie prawdziwie wzorowi i ubodzy.

Na stypendystach niniejszej fundacji ciąży moralny obowiązek przykładania się prywatnie do nauki historii polskiej i literatury ojczystej.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a ewentualnie jeżeliby kandydat odwoływał się do pokrewieństwa z s. p. fundatorem, także dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 15. października 1891.

L. 45087 (7134 1—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu s. p. Jana Zurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 złr. 50 ct i 210 złr. w. a. rocznie, dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków rodziny fundatora s. p. Jana Zurakowskiego i rodziny zięcia jego W. Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 złr. a ewentualnie i po 157 złr. 50 ct. w. a. rocznie, które nadane być mogą uczniom, do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody, iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2) są w kraju urodzeni; 3) obrządku rzymsko-katolickiego; 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazjum, na wyższem, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.; 5) że się odznaczają postępowaniem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że 6)

wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej wymienionych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeli szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, któryto zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 17. października 1891.

Upadłości.

L. 41944 (7248 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome jakoteż na wszystkie nieruchomości a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Emila Schorra kramarza towarów galanterijnych pod l. 13 rynek.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. rady sądu krajowego Walterowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Wiktora Kulikowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 27 grudnia 1891 i podać ją na terminie na dzień 26 stycznia 1892 o godz. 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swoimi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 27 października 1891.

L. 11832 (7054 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomości majątku Jakób Schreiera właściciela handlu galanterijnego w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądownemu p. Schwarzwowi a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu u komisarza konkursowego wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 8 stycznia 1892 o godz. 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wy-

działu wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 23 października 1891.

L. 28 (7218)

Komisarz konkursu A. J. Reitera wzywa wszystkich wierzycieli konkursowych, aby się stawili w biurze sądu nr. 15 w dniu 20 listopada 1891 o godz. 10 rano a to celem przyznania zarządcy masy konkursowej należności tytułem honorarium i zwrotu poniesionych wydatków, celem powzięcia uchwały na przedłożone przez tegoż zarządcę rachunki z zarządu, majątkiem masy konkursowej wreszcie celem powzięcia uchwały co do wniosku wydziału, aby wierzycielności krydataryusza nie ściągają na rzecz masy a urzędzenia domowego krydataryusza nie sprzedawać, lecz takowe mu pozostawić na własność.

Tarnów, dnia 20 października 1891.

L. 13175 (7222)

W celu zbadania rachunków ze zarządu masy rozbiorowej Eugeniusza Rappa- porta przez wydział wierzycieli jakoteż w celu przyznania należności zarządcy masy adw. dra Samuela Nebenzahla tudzież tymczasowego zarządcy masy adw. dra Władysława Grabowskiego przez ogół wierzycieli wyznacza się termin na 11 listopada 1891, 10 rano B nr. 7 i zawiadamiam o tem wierzycieli edyktem niniejszym z tem, że złożone rachunki przejrzeć i uwagi swoje poczynić mogą.

Przemysł, 23 października 1891.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 20158 (7184)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl § 493 pk. orzekł, że zamieszczony w nr. 21 Warszawskiego czasopisma „Ziarno“ z 5/17 października 1891 na str. 240, 241, ciąg dalszy powieści pod napisem „Arcyksięż Rudolf czyli Tajemnice Meyerlingu, Romans historyczny na tle dziejów społecznych skreślił Ignacy br. von Hynos“ mieści w całej swej osnowie znamiona zbrodni z § 64 uk. i występuje z § 24 ust. pras. że przeto dalsze rozszerzanie tego artykułu zakazaniem zostaje.

Kraków, dnia 24 października 1891.

L. 19173 (7178)

W Imeny Jeho Włoczęstwa Cisarza!

C. k. Sud krajowy dla spraw kar- nych u Lwowie ryzył na pidstawie §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo so- derżanie artykułiw umiszczonych w czyśli 154 czasopisy „Hajcykaja Ruś“ z dnia 11/23 zowtnia 1891 pid napysom: „Nasz parlamentaryzm“ mistyt w sobi znamena (złoczyń- twa) z §. 65 a prowyny z § 300 zak. i prowyny z art. VII. zak. 17/12 1862 nr. 8 d. z. d. z 1863 i proto usprawedywłena jest zariadzena czerez c. k. Prokuratora der- żawnoho konfiskata seji czasopisy.

W slidztwiye toho riszenia wzborone- ne jest dalsze rozpowsiednenie seho artyku- łu a zabranj nakład maje buty znysz- czenj.

Lwiv, dnia 25 zowtnia 1891.

3. 235. (6818)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht in Wien als Preß- gericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwalt- schaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 5 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Mühlich- ter“, humoristisch-jatirisches Arbeiterblatt vom 17 October 1891: 1 in dem daselbst auf Seite 3 enthaltenen Aufsätze mit der Aufschrift: „Gefesteter Athleten-Congreß“ das Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 resp. nach § 300 St. G.; 11. a. in der ebenda enthaltenen Stelle mit der Aufschrift: „Entzücklich!“ und b. in dem auf der 4. Seite enthaltenen Artikel mit dem Aufschrift: „Licht und Schatten“ in der Stelle von „Der Lichtstrahl . . .“ bis „gekommen war“ — das Vergehen nach § 305 St. G.; endlich III in dem sub 2 b ci- tirten Artikel in den Stellen von „Der Strahl hatte . . .“ bis „und Enden!“ und von „jetzt war es“ bis „Profitvouth“, und in dem ebenda befindlichen Gedichte mit der Aufschrift: „Hundelogeit“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493

St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 October 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preß- gericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwalt- schaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 40 der periodischen Druckschrift: „Illustrierte Wiener Wespens“ vom 7 October 1891 in dem daselbst auf Seite 303 enthaltenen Inserate mit der Aufschrift: „Für Feinschmecker“ sammt Bild das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 October 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preß- gericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwalt- schaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 41 der periodischen Druckschrift: „der Floh“ vom 11 October 1891 in den daselbst auf der 7 Seite enthaltenen Annoncen: „Gummi“, „Hochpicante Photographien“, „Dr. Hartmann“, „Picant, höchst interessante Photographien“, „Interessante, amujante Lecture für Herren!“, „Man fende 20 bis 50 kr., Kranke, die“, „Hochpicant“, „Hochinteressante Photographien und Lecture“, „Gummispecialitäten“, „Jungge- sellen-Bibliothek“, „Hochpicante Photographien und Lecture“, „Sensationelle Photographen“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Ver- bot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 October 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsan- waltchaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 41 der periodischen Druckschrift: „Saphir's Witz- blatt“ vom 11 October 1891 in den daselbst auf der 5, 6. und 7. Seite enthaltenen An- noncen: „Neue und interessante Lecture für Herren“, „Für Freunde picanter Lecture“, „Gummispecialitäten“, „Kranke, die“, „Hoch- picante Photographien“, „Dr. Hartmann“, „Picante Lecture“, „Gummispecialitäten“ dem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 October 1891.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Sep- tember 1891, J. 21185, die Weiterverbrei- tung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Zar“ vom 11 September 1891 wegen der Artikel: 1 Dam se „2. „Ztratil pana . . .“ 3. „Bohove pochazeji“ und 4. „Soudr, Eismanovi“, ad 1 nach §. 63 St. G., ad 2 nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gef. vom 17. Dec. 1862. R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ad 3 nach § 121 lit d und ad 4 nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Sep- tember 1891, Zahl 8342, die Weiterverbrei- tung der Nummer 247 der Zeitschrift: „Frank- furter Zeitung“ vom 4 September 1891, der Nummer 248 der Zeitschrift: „Kuryer Warszawski“ vom 27 August 1891, der Nummer 4308 der Zeitschrift: „Gil Blas“ vom 4 September 1891 und der Nummer 250 der Zeitschrift: „Kuryer Warszawski“ vom 29 August 1891 verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Sep- tember 189, J. 7365, und 7389 die Weiter- verbreitung der Druckschrift: „Za ciuskou zai“, „Zajimave eteni pro nase ceské Cinyany ze ze svych rukopisu do tisku preložili Va- clav Vran a spol“ nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1891, J. 10775, die Weiterverbrei- tung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Del- nicke listy“, vom 23 September 1891 wegen der Artikel: „Feuilletons“ und „Francie“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znain hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Oc- tober 1891, J. 3952, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt“ vom 26 September 1891 wegen der Artikel: „Religionswechsel und Wunderwir- kung des heiligen Kodes zu Trier“ und „Ver- brechen im Kloster“ nach §. 303 St. G. ver- boten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26656 (7112 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu uwiadamia niewiomych z życia i miejsca pobytu Michała i Zofię Mandyczewskich, że w skutek żądania c. k. Starostwa w Przemyślu, ustanowiono dla nich w celu doręczenia orzeczenia ekspropriacyjnego wydanego z powodu zajęcia przez Towarzystwo c. k. uprz. kolei Karola Ludwika części realności lk. 87 w Przemyślu, a mianowicie 46 kwadr. sążni z parceli

budowlanej 725 i 58 kwadr. sążni z parceli gruntowej 1362 na urządzenie stałego przejazdu na zachodnim końcu stacyi Przemysł adw. Freybergera w Przemyślu mieszkającego kuratorem. Rzeczą więc będzie pomienionych porozumieć się co do swego zastępstwa z ustanowionym kuratorem lub innego pełnomocnika wcześniej władzy administracyjnej przedstawić, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. Przemyśl, 25 października 1891.

L. 4539. (7208 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie, zawiadania niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rachelę Rostal, że przeciw niej wniósł Kalman Roller skargę dnia 6. lipca 1891 l. 4539. o uznanie prawa własności do 84/5760 części posiadłości L. w. hip. 292. księgi gruntowej Gminy Pilzna, którą zadekretowano do postępowania ustnego z terminem na 27. listopada 1891 o godzinie 9. rano i dla niej zamianowano kuratorem adw. dra Krudzielskiego w Pilźnie.
Wzywa się tedy Rachelę Rostal, aby swemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy. Pilzno, dnia 29. lipca 1891.

Fortepian Schreibera
wyborny prawie nowy — za 6 zł. miesięcznie.
Garnitur mebli salonowych
prawie nowych — za 5 zł. miesięcznie do wypożyczenia. — Wiadomość w gmachu teatralnym brama piąta, III. piętro drzwi nr. 70.

Włoda panienska, dobrego wychowania, skończywszy ośm klas celując, znając dobrze języki francuski i niemiecki, a przytem ślicznie haftując, za skromnem wynagrodzeniem podjęłaby się w domu jakim uczciwym dozoru i nauki do panienek albo chłopczyków na wsi albo w miasteczku. Wiadomość we Lwowie, ulica Unii Lubelskiej l. 3.

Pod gwarancją skutku i nieszkodliwości!
Ekstrakt orzechowy Primavebi'ego
w Rzymie. 6428
PRZECIWI SIWIŹNIE
zabarwia trwale na wszystkie odrodzenia. Cena zł. 1.50
Na składzie w perfumeryi Fausta, Sykstuska 2.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 26. października 1891.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Nosaczina u koni	Kamionka Mościska Tarnopol Zbaraż Żydaczów	Czanyż. Mościska, Rudniki, Tułkowie. Chodaczków w. Berezowica mała. Brzezina.
Parchy u koni	Stanisławów Stryj	Kołodziejów. Kawczykał.
Zaraza wąglkowa	Stanisławów Tarnopol	Dubowce. Chodaczków w.
Róża wąglkowa	Brody Kamionka Mielec Nisko Nowy Targ Rzeszów	Boratyn, Turze. Krzywe. Kliszów, Padew. Przyszów kameralny i szlachecki. Tylmanowa. Trzciana, Łukawica.
Zaraza pyskowa i rączkowa	Bóbrka Brzozów Cieszanów Dobromil Dolina Drohobycz Gorlice	Horodyszcze król., Ruda, Stepki ad Czartorya. Grabówka. Zapalów. Jamna górna, Łopusznica, Malawa. Belejów, Pacyków. Lipowiec, Neudorf, Raniowice. Banica, Bartne, Bielanka, Bednarka, Bystra, Jasionka, Łosie, Męcina w., Nieznajowa, Pętna, Rychwałd, Szymbark, Wołowice.
	Grybów Husiatyn Jarosław	Brunary wyżne. Celejów, Krogulec. Cetula, Ciemierzowice, Górki ad Ryszkowa wola, Kaszyce, Łowce, Morawsko, Munina, Nowa grobla, Skołoszów, Surmaczówka, Święte, Tuczępy, Zamojce, Zamiechów.
	Jasło	Desznica, Kotań, Krępna, Mytarz, Wola cieklińska, Żmigrod.
	Kałuż Kolbuszowa Krosno Łańcut	Równia. Wola rusin., Turka ad Zielonka. Baranie ad Olchowice, Polany, Żydranowa. Budy łańcutkie, Chałupki, Korniaaków. Kańczuga, Łan ad Staremiasto, Leżajsk.
	Lisko Lwów Mościska Myślenice Podhajce	Bandrów, Berechy dolne, Cisowice. Kulparków, Lwów, Siemianówka. Plebani ad Sądowa Wisznia, Zagrody Zarzycze. Żarnówka.
	Rawa Rohatyn Rzeszów Sambor Sanok Sokal Staremiasto Stryj	Holendry - Halicz, Litwinów, Marcelówka ad Uhrynów, Podhajce, Szczepanów, Seredne, Staremiasto, Telacze, Uhrynów, Zawałów. Bełzec. Kleszczowna. Budziwój. Głęboka, Lutowska. Czeremcha, Komańcza, Płonna, Rymanów. Perwiatyche, Spasów, Tartaków. Bilicz, Łopuszanka chomina.
	Trembowlia	Jelenkowane, Klimiec, Korostów, Ławoczne, Oporzec. Orawa, Orawczyk, Pohar, Pławie, Smorze dolne, Stryj, Tucholka, Wołosianka.
	Turka	Łozówka ad Plebanówka, Chatki ad Plebanówka, Plebanówka, Wigdorówka ad Iwanówka, Wolica. Bachnowate, Butelka n., Butla, Borynia, Hnyła, Hołowsko, Husne w. Huśne n. Jasionka masiowa. Jabłonka, n., Jabłonów, Jawo-rów, Iwaszkowce, Komarniki, Krasne, Krywka, Libuchora, Matków, Mołdawsko, Mochnate, Myta, Rosochacz, Ryków, Turka, Wołosianka wielka, Wysocko w., Wysoko n., Wołcza, Zawadka.
	Żydaczów	Demia, Izydorówka, Machliniec, Nowesioło, Obłażnica, Ruda, Rybołówka ad Pezany, Sulatycze, Turady.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 81426 (7245)
Rzegląd
udzielonych przez Władzę przemysł. I. instancyj względnie c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 lipca do końca września 1891 na zasadzie §. 96a) ustawy z dnia 8 marca 1885 nr. 22 Dpp. pozwoleń do przedłużenia 11 godzinnego czasu pracy.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwoleńnych godzin	Okres pozwolenia
C. k. Starostwo w Białej	R. J. Krischke	fabryka sukna	Lipnik	1	21 dni
C. k. Starostwo w Wieliczce	Maurycy i Gustaw Baruchowie	Cegielnia	Łągiewnik	1	21 dni

Lwów, 27 października 1891.

L. 27546 (6906 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera, że przeciw niemu wniósł S. Landau pozew de prs. 8 października 1891 l. 27546 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 października 1891 l. 27546, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu z substytucją adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca Samuelowi Goldfingierowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 9 października 1891.

L. 16728 (7190 3-3)
C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi podaje do wiadomości, że Schloma Lachs wniósł przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Kordej pozew o zapłaceniu kwoty 4 zł. 16 ct. aw., który do rozprawy drobiazgowej z terminem na 2 listopada 1891 o godzinie 8 rano zadekretowanym został, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Kordej kuratorem adw. A. Herdliczkę z Kołomyi ustanowiono, któremu ona swe środki obrony podać lub innego pełnomocnika ma sądowi oznajmić.
Z c. k. Sądu powiatowego mdlg. Kołomyja, dnia 21 września 1891.

L. 18686 (7146 3-3)
C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Orbach, że gmina miasta Kołomyi wniosła przeciw niemu pozew o restytucję terminu do wniesienia obrony a względnie dupliki w sporze Markusa Obrucha a względnie jego cessionaryszek Reisi Hilber zam. Bernfeld i Gitli Laufer przeciw gminie miasta Kołomyi o zapłaceniu odszkodowania w kwocie 1640 zł., że na ten pozew wyznaczono do rozprawy termin na 4 listopada 1891 na 9 godzinę rano tudzież że dla Markusa Orbacha ustanowiono kuratorem adwokata dra Rittigstein z substytucją adw. dra Milgrm z Kołomyi. Wzywa się przeto Markusa Orbach, by ustanowionemu kuratorowi podał swe środki obrony lub też innego pełnomocnika Sądowi oznajmił.
Z c. k. Sądu pow. miejs. del. Kołomyja, dnia 30 września 1891.

Doniesienia prywatne.
Marony „a la Wieden“
uszlachetnione marony z połudn. Tyrolu wprost z Meranu
sprzedają już pieczone w pakietach zawierających 18 do 20 sztuk, a ważących w stanie surowym około ćwierć kila po cenie 10 ct. — Miejsca sprzedaży: 1. w Ryuku, 2 przy ulicy Karola Ludwika naprzeciw ulicy Sykstuskiej, 3. naprzeciw hotelu Żorza.
Z wysokim szacunkiem
Maciej Maihin.
6920

Ogłoszenie. 7247
Dyrekcya Towarzystwa **Domu Pracy** pod godłem „Opatrzność“ (we Lwowie przy ulicy Zyblikiewicza) uprasza następujące osoby, które dały piura gęsie do obróbenia, aby w przeciągu sześciu tygodni odebrały **pierze**, w przeciwnym bowiem razie towar zostanie sprzedany, a pieniądze na dochód Towarzystwa zainkasowane:
1888 r. 14 grudnia pni Bielska . . . kilo pierza 5
1890 r. 20 stycznia pni Laibraib . . . „ „ 2
„ 7 lipca pni Bieńkowska . . . „ „ 2
„ 5 września pni Struszkiewicz . . . „ „ 9
„ 27 września pni Blonta . . . „ „ 7
„ 7 października pni Kremer . . . „ „ 2
1891 r. 15 stycznia pni Leszczyńska . . . „ „ 13
Razem kilo pierza 40

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1 60
„ melange	„ „	1 80
Suszong, „ wyborna	„ „	2 —
„ najlepsza	„ „	3 —
Melange, karawanowa	„ „	4 —
Fu-Czu Fu Nr. I.	„ „	3 20
„ „ Nr. II.	„ „	4 60
„ „ Nr. III.	„ „	6 —
K. & S. Popow tunt 1 r. 20 k.	„ „	2 40
„ „ „ 2 r. — k.	„ „	3 —
„ „ „ 2 r. 50 k.	„ „	3 75
Wysiewki, „ wyborna	1/2 kilo	1 60
„ H. prima	„ „	1 80
„ „ non plus ultra	„ „	2 50

Laskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6605

Pumpen aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie
Neueit. nach dem Bower-Barff-Verfahren.
inoxydirte Pumpen.
Sind vor Rost geschützt.
Waagen neuester verbessert. Constructionen
Decimal-, Centesimal- und Laufgewicht-Brücken-Waagen aus Holz und Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. **Personenwaagen, Waagen für Hausgebrauch Viehwaagen.**
Commandit-Gesellschaft für Pumpen- und Maschinen-Fabrication 5025
W. Garvens
Wien I, Wallfischgasse 14.
Cataloge gratis und franco.
Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen u. Wasserleitungsgeschäften, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man ve lange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen. resp. GarvensWaagen.**

Obwieszczenie.
Należące do masy konkursowej **Eizy-ka Mojżesza Lunenfelda**, fabrykanta parasoli we Lwowie towary mianowicie parasolki damskie, deszczochrony i wszelkiego rodzaju fabryczne artykuły parasolnicze w cenie szacunkowej około 2300 zł. jakoteż urządzenie sklepowe w cenie szacunkowej około 200 zł. sprzedane zostają w drodze ofert najwięcej dającym na ogół (in Pausch und Bogen) nie ręcząc ani za jakość ani za ilość towarów wzgl. urządzenia. Oferty podać należy najdalej do dnia 8 listopada br. o godz. 12 w poł. na ręce podpisanego za wiodowcy masy rozbirowej (ul. Kołataja l. 10) wraz z wadym wynoszącym względem towarów 400 zł., względem urządzeń 40 zł. Wydział powęzmie uchwałę względem przyjęcia ofert, zastrzega sobie zaś prawo żądanej z wniesionych nie akceptować oferty.
Cena kupna oferenta przyjętego ma być natychmiast po ogłoszeniu uchwały zapłacona, inaczej wadym przepada na rzecz masy. Towary i urządzenia oglądane być mogą przy równoczesnem przejrzeniu inwentarza masalnego każdego dnia od godz. 12 do 1 w poł. i 6 do 7 wieczorem.
Przedmioty nabyte natychmiast po uiszczeniu ceny kupna nabywcy będą odane.
Zawidowca masy w konkursie
E. M. Lunenfelda
Dr. Szymon Fläschner
adwokat.

Posadę nauczyciela domowego
we Lwowie lub na prowincyi przyjmie pod warunkami umiarkowanymi **rufynowany pedagog** b. słuchacz filozofii, Polak — władający gruntownie językiem niemieckim, mogący przygotować ucznia do klas wyższego lub niższego gimnazjum. Świadectwa stwierdzające znakomitą działalność w zawodzie nauczycielskim, w oryginałach przedłoży. — Zgłoszenia uprasza pod adresem D. S. M. poste restante Lwów. 7213

Dom bankowy i kantor wymiany
M. KLARFELD

Lwów, ul. Hetmańska 1. 6,
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.
Zlecenia z prowincyi uskutecznią się bezzwłocznie. 5024

BULION
z dziczyzny i drobiu kilogr. 5 zł.
pół kila 2 zł. 50 ct. wysyła
Felicja Seidler
w Krynicy. 7076

SKŁAD SAKNA. TOWARÓW MODNYCH
B. MIKULIŃSKI i L. KROKOWSKI
we Lwowie, ul. Hetmańska 1. 8
Zaplecze i magazyn przy ul. Hetmańskiej 1. 8
Zaplecze i magazyn przy ul. Hetmańskiej 1. 8
Zaplecze i magazyn przy ul. Hetmańskiej 1. 8

Do składu
L. MARKA

Lwów. Rynek 1. 9
nadeszły fortepiany z najlepszych fabryk Bösendorfera, Schweighofera i t. p. w cenach za nowe w ramach metalicznych od 270 zł. w.a. Przebrane z fabryk Streichera, Fritza itp. w cenach od 200 zł. — Sprzedaż także na raty miesięczne po 15 zł. Gwarantowana fabryczna. 7182

Saskie
Dołżochy i skarpetki
dla pań, mężczyzn i dzieci
poleca handel obcien
JANA RIEDLA
we Lwowie. 4355

Wódkę ze żyta!
czystą starą wódkę żytnią bez anyżu i bez cukru
poleca 6315
Karol Bałaban we Lwowie.

Jul. Berger i Syn
Lwów, ulica Halicka 1. 21.
Jedyny magazyn specjalny
garderoby dla dzieci
od niemowląt do 14-letnich dziewcząt i chłopców

Rok założenia 1868.

Zlecenia listowne wykonywa się rychło i za podaniem wieku dziecka.
Cenniki bezpłatnie i franco.

C. k. konic skład wszelkich gatunków
prochu strzelniczego
jakoteż do
rozsadzania skał i korezunku
po cenach przez wys. c. k. Rząd oznaczonych
niemniej
śrut twardy angielski
(Doppelt-Hartschrot)
po eca 5304
Główny magazyn broni
ALF. DZIKOWSKIEGO
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika 1. 1.

Die Modenwelt.
Illustrirte Zeitung für Toilette und Handarbeiten.

Jährlich 24
Nummern
mit 250
Schnit-
mustern.

Preis
viertel-
jährlich
Mk. 1.25
— 75 Kr.

Enthält jährlich über 2000 Abbildungen von Toilette, —
Wäsche, — Handarbeiten, 14 Beifagen mit 250 Schnittmustern
und 250 Vorzeichnungen. Zu beziehen durch alle Buchhandlungen
u. Pöfhanpalteln (Stys-Katalog Nr. 5815). Probenummern gratis u.
franco bei der Expedition Berlin W, 55. — Wien I, Operngasse 3.
6291

1000 sztuk tutek cygaretowych
z najlepszej znanej dotychczas bibułki
francuskiej cygaretowej przewyższają
za 1 zł. cej w klejeniu wszelkie inne wyroby
a nawet i masywne poleca fabryka tutek
Antoniny Mazurkiewicz
Lwów, ul. Halicka 12.
Od-przedającym rabat. Zamawiającym 50/0 opa-
kowanie i pocztą gratis. Papierki w książecz-
kach po 5, 10 i 14 ct. 6876

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku
A. Maczuskiego
perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zie-
lonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i naj-
pewniej farbować można siwe włosy na kolory:
blond szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom
najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że
kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego	zł. 3.—
1/2 " " " "	" 1.50
1 słoik pomady orzechowej	" 2.—
1/2 " " " "	" 1.—
1 flakon olejku orzechowego	" 2.—
1/2 " " " "	" 1.—

We Lwowie: u pp. Zygm. Ruekera, aptek.,
Alojz Hübnera, Skład materyałów, i u Leopolda
Fausta, ulica Sykstuska 1. 2. 6918

Ogłoszenie

Odnośnie do naszego poprzedniego ogłoszenia z dnia 8 października b. r. podajemy do powszechnej wiadomości, że w **dobrach Podhajeckich są do wdzierżawienia** ryczałtem b-z poręczenia za obszar poszczególnych folwarków, za stan budynków lub za jakikolwiek rubryki dochodów:

1. Prawo poboru czynszów dzierżawnych i czynszów najmu z folwarków: Michałówka, Zahajce, Wiśniowczyk, Adamówka, Zuzanówka, Kotuzów i Rudniki z gruntami w Łysy; z karczem w Rudnikach, w Podhajcach, Hollendrach, Starem mieście w Zahajciami, w Siółku i Uhrynowie; z dwóch stawów z prawem rybołówstwa i trzema młynami tudzież z browaru; z młynów w Rudniku; z prawa młwa w Wiśniowczyku; z realności miejskich w Podhajcach i Wiśniowczyku położonych, a to na czas od 1 lipca 1891 r. aż do dnia expiracji kontraktów dzierżawy i najmu przez poprzednią właścicielkę tych dóbr zawartych:
2. wyżej w ustępie pierwszym wyszczególnione przedmioty dzierżawne na czas od dnia expiracji poszczególnych kontraktów aż do dnia 31 marca 1908 r.

Z dzierżawy wyłączone są: wszystkie lasy, zrzęby i krzaki, pastwiska w lasach i zrzębach, budynki, ogrody i grunta zajmowane przez służbę leśną i przez służbęniczkę, lokal w Podhajcach przez rządzącą dobrą zajmowany, wszelkie przedmioty kopalniane, willa w Łysy z budynkami tamże, parkiem, ogrodami i gruntem w Łysy w łącznym obszarze około 1.0 morgów, który i dotąd przedmiotu dzierżawy niestawowił, prawo polowania na całym obszarze dóbr i cegielnia wraz z przyległym gruntem około 4 morgi obejmującym.

Czynsz dzierżawny za dzierżawę wyżej wyszczególnionych praw i przedmiotów za dzień od 1 lipca 1891 do 31 marca 1892 r. w kwocie 55.150 zł. aw. ma być uiszczony zaraz przy podpisaniu odnośnego kontraktu dzierżawy; natomiast czynsze z dawnych kontraktów przez b. właścicielkę dóbr zawartych za ten czas przypadające, zostaną dzierżawcy zwrócone.

Czynsz za dalszy czas od dnia 1 kwietnia 1892 poczynszy, wymagany jest w rocznej kwocie 56.500 zł. aw. płatny w ratach półrocznych z góry.

Podatki gruntowe i domowe z dodatkami w dotychczasowej wysokości opłaci właściciel; w razie podwyższenia podatków zostanie i czynsz odpowiednio podwyższony.

Oferty mogą być wnoszone na dzierżawę wszystkich wyżej wymienionych przedmiotów łącznie, lub też na dzierżawę lub najem poszczególnych przedmiotów; w tym ostatnim wypadku mogłyby wszakże oferty tylko wtenczas być uwzględnione, jeżeli łączny czynsz dzierżawny będzie wyższy od powyż oznaczonych sum.

Inne poszczególnie warunki odnoszące się do wysokości żądanej kaucyi, tudzież do zażądać się mającej dalszej gwarancyi, dalej co do reparacyi utrzymywania budynków, ubezpieczenia onych od szkód ogniowych, systemu gospodarstwa, odsiewów, kontroli nad dzierżawcą, słowem wszelkie warunki i rygory, jakie ze stanowiska prawnego i gospodarczego, tudzież z natury tak znacznego interesu zdaniem Dyrekcyi będą potrzebne, a które dzierżawca na siebie przyjmując musi, zastrzega sobie Dyrekcyja podać do wiadomości interesowanych przy ewentualnem zawarciu kontraktu.

Do ofert pisemnych przez oferenta z podaniem miejsca zamieszkania podpisanych, winno być załączone wadium w gotówce wynoszące 10% ofiarowanego czynszu rocznego. Oferty nie opisane, niedokładne lub niezaopatrzone w wadium, zostaną bez skutku zwrócone.

Oferty winny być wniesione do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie najdalej do 20 listopada b. r. włącznie.

Dyrekcyja pozostawia sobie prawo wyboru między oferentami, a ewentualnie nieprzyjęcia żadnej oferty, gdyby takowe interesom działu ubezpieczeń na życie lub intencjom Towarzystwa nieodpowiadały.

Oferty nieuwzględnione będą do końca grudnia b. r. zwrócone.

Powyższe przedmioty dzierżawne mogą interesowani oglądać za zgłoszeniem się do Zarządu dóbr w Podhajcach.

Dla wiadomości interesowanych dodaje się, że poszczególnie kontrakty dzierżawne i najmu expirują w następujących terminach:

1. o folwark Michałówka obejmujący około 1030 morgów z d. 31/3 1893, a względnie z dniem 31/3 1905, gdyż kontrakt do tego dnia ma być przedłużony;
2. o folwark Zahajce obejmujący około 434 morgów z dniem 1/3 1893, a względnie z dniem 1 marca 1905, gdyż kontrakt ma być do tego dnia z dotychczasowym dzierżawcą przedłużony;
3. o folwark Wiśniowczyk obejmujący około 1420 morgów z d. 1/4 1895;
4. o folwark Adamówka obejmujący około 440 morgów z dniem 1/4 1896;
5. o folwark Zuzanówka obejmujący około 325 morgów z dniem 1/4 1896;
6. o folwark Rudniki obejmujący około 533 morgów niema kontraktu pisemnego (dzierżawa wypowiedziana z dniem 10 marca 1892);
7. o folwark Kotuzów obejmujący około 913 morgów z dniem 2/6 1898;
8. o karczem w Rudnikach z dniem 1/6 1892;
9. o karczem w Podhajcach, Hollendrach, w Starem mieście w Zahajciami, w Siółku i Uhrynowie, dalej o stawy, browar i młyny z dniem 30/6 1895;
10. o młyny w Rudnikach z dniem 1/5 1897;
11. o młyn i staw w Wiśniowczyku z dniem 31/3 1894;
12. o najem realności na pomieszczenie Starostwa w Podhajcach z dniem 31/12 1896;
13. o najem realności na pomieszczenie Sądu w Podhajcach z dniem 31/3 1898;
14. o najem realności na pomieszczenie Sądu w Wiśniowczyku zawarty kontrakt roczny. Kraków, dnia 30 października 1891.

Dyrekcyja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.
Z. Stonecki
M. Łępkowski.

Christofle & Ska Wiedeń
I. Opernring 5.

c. k. nadworni dostawcy
Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacjach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce w pojedynczym i najbogatszym wykonaniu.
Specyalne przedmioty
dla hoteli, restauracyi, kawiarni, pensyonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.
Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE“.

Jedynie zastępstwo prawdziwych sreber.

12 łyżek stołowych 17.—	12 łyżeczek do czar. kawyczk 7.—
12 grabków " " " " " 17.—	1 chochla do zupy 6 15 5.30
12 nożów " " " " " 17.—	1 chochla do śmietanki . 3.20
12 grabków desertowych . 15.—	1 łyżka półmiskowa . . . 4.—
12 nożyków " " " " " 15.—	12 podstawek pod noże . . 8.25
12 łyżeczek do kawy 9.—	1 grabek do szynki 1.50

Cenniki ilustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specjalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski
Juliana Strzeleckiego
we Lwowie, Rynek, 45.

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy
gałczyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1891 r. zastawy, dnia 3 i 4 grudnia 1891 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.
Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna
Lwów, dnia 31 października 1891. 5674

Dr. Antoni Roicki

(Berger)

specjalista od lat 20 dla chorób skórnych i za-
każnych, mieszka obecnie przy ulicy Sokoła L. 1,
dawniej Słusarska) drugi dom od obecnej redakcji
Kuryera, pierwsze piętro. 3613
Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1, pocztą dyskre-
tnie zł. 130; dla kobiet 60 ct., pocztą 80 ct.
Ordynuje rano od 9-10, po poł. od 3-6 godziny

KASY OGNIOTRWAŁE

C. k. wyłącznie uprzyw.
Polzera i Spółki
dostawcy kolei krajowych i zagranicznych,
urzędów pocztowych i podatkowych i banków
poleca najtaniej 6364
zastępca Simon Degen
we Lwowie, ul. Jagiellońska 13.

Dom piątrowy

(piękny pałac) z ogródkiem, stajnią i wozownią
do sprzedania. Lwów, ul. Zyblikiewicza 39.
7212

Barchany

kolorowe i białe
w wielkim wyborze
po niskich cenach
poleca

Antoni Gudienś
Lwów, plac Maryacki 8.

Sznurówki francuskie najlepszego fasonu.

MIKOŁAJ LUDWIG

we Lwowie, ul. Halicka 14

Wachlarze czarne i białe. Wszelkie i aksamiłki.
poleca po cenach najumiarkowańszych
w wielkim wyborze i doborowym guście:
Hafty zaczęte i gotowe na kanwie, suknie,
atłasie, aksamiłce itp. — Wszelkie przybory
do szycia haftu i krawiecczyni. — Włóczka
we wszystkich kolorach, berlińska, perska
i smyrneńska — Wyroby rzeźbione z drze-
wa. — Bawełny w różnych gatunkach. —
Guziki do ubrań damskich. — Koszyki, ka-
losze, parasole. — Przybory toaletowe i
perfumerye z najlepszych fabryk. — Kom-
isowy skład „Trykotów Jersey“ w wielkim
wyborze.

Dla Galicji główny skład
wody liliowej
(Eau de lys de Lohse). 2866

Obszyta do sukien w wielkim wyborze.

Fortepiany

planina, cytry, przybory najtaniej
sprzedaje, pożyczka, mienia kupuje
Emil Kalinowski
upoważniony n. str. i kompozytor cytry i śpiewu.
Lwów, ulica Żulińskiego 6.
Spis jego kompozycji na cytry gratis.
Najlepsza polska szkoła cytry zł. 4.20.
6745

Pierścionki zaręczynowe, Pobrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 6207
bizuterie ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
juwelier i złotnik,
zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Marvaicki

Materye wełniane, barchany
kolorowe, chustki ciepłe
„Himalaya“, staniki tryko-
towe, chustki włóczkowe,
halki jedwabne, flanelowe,
filcowe i morowe, kamasze
we wszystkich wielkościach
poleca 6728

Wilhelma Sydora

magazyn
we Lwowie,
plac Maryacki L. 4.
Próbki franko.
Ceny stałe — najniższe.

Antoni Koželouzek

we Lwowie
(kanienica Andriolego)
poleca na sezon obecny kapelusze filcowe
twarde i miękkie w fasonach najmodniej-
szych własnego wyrobu.
Utrzymuje na składzie wielki wybór
kapeluszy i cylindrów Habiga,
oraz chapeau-claques. 7101
Przyjmuje cylindry i kapelusze do od-
nawiania, farbowania i prasowania.
Na zimę utrzymuje także wielki wy-
bór obuwia filcowego nieprzemakalnego.

Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
Lwów, ul. Ossolińskich 11 (wchód także z ul. Cichej d. ks. Sapięhy)
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4³/₄ kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą
mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy
dostanie gdzieś indziej po tej cenie taką kawę jak moja co
do jakości i smaku.
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
1/8 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruszków et. 50. 5

10 procent

taniej oryginalną bieliznę wełnianą systemu
dr. Gustawa Jaegera
sprzedajemy w skutek znacznego obrotu odtąd
10 proc. niżej cennika fabrycznego

Magazyn Schayerów

we Lwowie, 7243
Skład komisowy dla Galicji.

Na sezon zimowy.

Magazyn i pracownia

FUTER

„pod Bobrem“

Bronisława i Stanisława Wronskich

we Lwowie, ulica Teatralna L. 5,
(dom kapituły około kościoła katedralnego)

polecają wszelkie gatunki FUTER męskich i damskich podług najwspanialszych fasonów, tak mia-
stowe jak też podróżne, PŁASZCZE astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wybo-
rze, SERDAKI damskie i dziecięce, KAFTANIKI, ROTONDY, KURTKI do gospodarstwa i
polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, KOŁNIERZE i ZARĘKAWKI damskie
fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, CZAPECZKI damskie w jak najrozmaitszych
fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, KOŁPAKI futrzane, ZARĘKAWKI
męskie do polowania, DYWANY futrzane do sań, DYWANIKI futrzane przed łóżka, WIERZCHY
gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie mia-
stowe i podróżne — Znaczny zapas MATERIJ wełnianych i jedwabnych francuskich na wierz-
chy do futer tak damskich jak męskich, SKÓRY na futra we wszystkich gatunkach w najwię-
kszym wyborze — Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi uskuteczniamy z naj-
większą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość trwałości i dobroć
towaru jak i wykończenia.

Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości
zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezłażony.
Dostawca futer dla PP. Urzędników kolei państwowych. 6669
Cenniki na żądanie franko.

Magazyn futer P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Halicka L. 1.

połącza
FUTRA podróżne i miastowe męskie, we wszystkich rodzajach i gatunkach. — FUTRA dam-
skie podług fasonów najnowszych, a mianowicie: PALETOTY, ROTONDY, dolmaniki krótkie,
dolmany, oraz ZARĘKAWKI i KOŁNIERZE damskie, boa, czapeczki futrzane itd. — CZAPKI
i KOŁPAKI męskie, zarękawki myśliwskie i deki do sań. — WIERZCHY gotowe do futer mę-
skich, wierzchy gotowe do futer damskich, nowe fasony. — Wielki wybór materji najmodniej-
szych, wyłącznie na wierzchy do futer. — Skóry na futra pojedynczo lub hurtownie we wszyst-
kich możliwych gatunkach. — Zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnej miary, uskutecz-
nia spieszenie, akuratnie i sumiennie
Za towar nabyty w magazynie gwarantuje.
Ceny stałe bardzo przystępne. 6333
(Impressa) Cenniki ilustrowane franko.

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) proszą franko
Uniformensattelt zur „Kriegsmedaille“
Maurycyego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 32. 4

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek L. 45
poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi, z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą
Masę do zapuszczenia podłogi
w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa —
nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.
UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do pod-
łogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; prze trzegam
więc przed zakupnem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko. 4746

Znane z dobroci
płótna i sto-łową bieliznę
poleca skład c. k. uprz. fabryki

Ed. Oberleithnera Synów

Filia we Lwowie, plac Maryacki 8.

1 garnitur biały czysto lniany na 6 osób od
zł. 2,65, 2,75, 3,40, 4,25 do 39.
1 garnitur biały czysto lniany na 12 osób od
zł. 5,55, 6,55, 7,35, 8,15, 9,40 do 69.
1 garnitur biały czysto lniany na 18 osób od
zł. 19,60, 21,80, 25,45 do 100.
1 tuzin ręczników od zł. 3,15, 4,40, 5,85,
6,40 do 30.
1 tuzin chustek białych zł. 1,65, 2,20, 2,60,
3,30 do 15.
1 tuziu ścierek zł. 2,80, 3, 3,30 do 5.
1 sztuka płótna rumburskiego na kałesony
23,40 mt. od zł. 11,20 do 14,50.
1 sztuka płótna rumburskiego na 8 koszul od
zł. 14,85, 15,50, 16,15 do 31.
6 prześcieradeł bez szwu 156 cm. od zł. 14,50
do 28.
6 prześcieradeł pod kołdry 175 cm. od zł.
19,50 do 50 zł.
Zapał i satyna na wyspy, dreluchy na story i loryjne, płótno szare
na ściereki i wszelkie wyroby lniane.
Ceny stałe.
PP. odsprzedającym, restauratorom, właścicielom hoteli odpowiedni rabat.
Cennik na żądanie gratis i franko.

Na zimę!
bawełniane, wełniane i jedwabne trykotowe towary oraz wybór pledów

Płótna, stołową bieliznę

gotową bieliznę dla mężczyzn,
pończoch, skarpetek, oraz pończoszki dl dzieci
Deszczochrony, krawatki, manszety, i kołnierzyki

Poleca handel

F. S. BARDASZA

we Lwowie
vis-a-vis kościoła Katedralnego (ul. Kilińskiego)
Towar doborowy. Ceny fabryczne.

Wełniane angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie,
jedwabne chustki (cachenez).

Perskie

Smyrneńskie

DYWANY

A. Krzysztofowicz

Lwów, plac Halicki 2. 6749